



Rok XXVI Nr 12/294

GRUDZIEŃ 2022

Głos

św. Antoniego

MOTTO MIESIĄCA

Dać życie. Jest to najważniejsza sprawa w życiu rodzinnym i największy zaszczyt. Nigdy nie dokonacie niczego więcej. Dzieciątko, które wychodzi spod serca matki, ma życie wieczne i żyje wiecznie

Bł. Stefan Wyszyński

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl



25 lat
Głosu św. Antoniego

RODZINA SERCEM CYWILIZACJI MIŁOŚCI

W 2017 roku w naszej parafii została wydana niewielka broszurka „Małżeństwo i rodzina. Drogowskazy”, opracowana przez s. Honoratę Wuschke CSFB i ks. Proboszcza Marka Urbana. Prezentuje ona w skondensowanej formie prawa rodziny.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

W broszurce możemy przeczytać: „Zdajemy sobie sprawę, że współczesne czasy potrzebują nowego, więcej, Bożego spojrzenia na rzeczywistość tak podstawową, jaką stanowi małżeństwo i rodzina. Deformacje, nadużycia, dziwne eksperymenty na tej wspólnotcie, nawet w przestrzeni teoretycznej, rozkręcają spiralę niszczenia małżeństwa i rodziny w różnych jej aspektach. To jednak nie pozostaje bez znaczenia w budowaniu cywilizacji. Będzie to bowiem cywilizacja miłości lub śmierci. Ta ostatnia nie da nam jednak szansy na przyszłość ludzkości. Trzeba nam zatem nowego zachwyty nad pięknem małżeństwa i rodziny, do czego ciągle inspiruje nas słowo Boże. [...] Zadaniem Kościoła jest troska o rodzinę i jej towarzyszenie. [...] Pragniemy Małżonkom i Rodzinom przekazać ten mały dokument do refleksji. Sięgamy w nim do Synodu Biskupów w 1980 roku, który poświęcony był również sprawom rodziny. Jednym z owoców tego spotkania była Karta Praw Rodziny [powstała w 1983 roku – red.]. W wersji skróconej i przepracowanej, zawsze jednak aktualnej w swej treści, przekazujemy ją naszym Parafianom i Gościom. [...]

Św. Jan Paweł II, rozważając temat powołania rodziny, zawsze zauważał, iż „Rodzina pozostaje pierwszą drogą Kościoła. Rodzina jest centrum i sercem cywilizacji miłości. Rodzina Bogiem silna staje się siłą człowieka i całego narodu” (Jan Paweł II, List do Rodzin). Papież pragnął, aby rodziny na całym świecie, w Polsce, w Lublinie, w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego były silne

Bogiem, a my silni naszymi rodzinami. Dlatego też naszym pragnieniem jest oddać w Wasze ręce „Kartę Rodziny Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie”. Czynimy to z zamysłem zwrócenia oczu każdej rodziny na Boga, który jest Autorem zamysłu powołania mężczyzny i kobiety oraz ukierunkowania ich ku tworzeniu wspólnoty zwanej rodziną”.

Przesłanie Karty Praw Rodziny

Karta Praw Rodziny z 1983 roku ma charakter powszechny – jest przeznaczona dla całego świata, nie tylko chrześcijan czy katolików. W sposób szczególny jest skierowana do rządów odpowiedzialnych za tworzenie polityki prorodzinnej i odpowiednich programów. Ważne miejsce w dokumencie zajmuje problem ochrony życia i wyraźny sprzeciw wobec aborcji, która „jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa dla każdej istoty ludzkiej”.

W Karcie poruszona została także kwestia wsparcia rodzin wielodzietnych oraz prawa do decydowania o „czasie narodzin i liczbie dzieci”. Karta wyraźnie podkreśla prawo rodziców „do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturowych rodziny”, a także do decydowania o ich edukacji. Wskazuje na swobodę organizacji życia religijnego w środowisku domowym, publicznego wyrażania swojej wiary oraz zrzeszania się z innymi rodzinami.

Karta odnosi się także do kwestii materialnych, związanych z funkcjono-

waniem rodzin. Wskazuje na konieczność zapewnienia odpowiedniego wynagrodzenia za pracę, wsparcia finansowego oraz zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych. Krytykuje również rozwody, gdyż naruszają one „samą instytucję rodziny”.

KPR adresowana jest także do samych rodzin w celu umocnienia w nich świadomości niezbywalnej roli i miejsca w życiu indywidualnym oraz społecznym.

Mimo upływu czasu wszystkie wskazania zawarte w Karcie zachowują swoją wagę i siłę argumentacji poruszanych problemów. Karta jasno określa tożsamość i istotę rodziny jako środowiska rozwoju dziecka. Stanowi niezwykle ważny apel, zachętę skierowaną do rządów, międzynarodowych organizacji odpowiedzialnych za tworzenie polityki prorodzinnej i odpowiednich programów do wzmocnienia zaangażowania na rzecz obrony praw rodziny oraz umocnienia i wsparcia instytucji rodziny. KPR jest wreszcie apelem skierowanym do członków Kościoła, ale i dla całego świata. Została skierowana do ludzi wszystkich wyznań, aby dawali świadectwo, że nic nie jest w stanie zastąpić rodziny, jako naturalnego środowiska rozwoju człowieka.

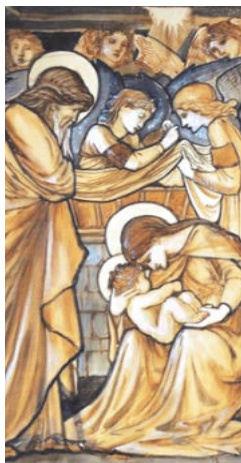
Prawa rodziny

W Karcie znajdziemy następujący katalog praw rodziny:

- prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny oraz do odpowiednich warunków w celu jej utrzymania;
- prawo do wolności religijnej;
- prawo do posiadania potomstwa i wychowania go zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi, moralnymi i poszanowaniem tradycji kulturowych, które sprzyjają dobru i godności dziecka;
- prawo do pomocy ze strony społeczeństwa, zwłaszcza rodzinom wielodzietnym, co do wychowania dzieci i opieki nad nimi;
- prawo do swobodnego wyboru szkoły zgodnie z własnymi przekonaniami. W szczególności dotyczy to edukacji seksualnej, jako podstawowego prawa rodziców;
- prawo do niezależności, integralności i stałości rodziny;
- prawo do swobodnego organizowania życia religijnego, uczestnictwa w kulcie publicznym i wyboru programów wychowania religijnego;
- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami w celu właściwego wypełniania swoich zadań oraz dla ochrony praw rodziny;

(Ciąg dalszy na stronie 4)

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE



Bóg się rodzi, moc truchleje. Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje. Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami

Niech Advent pomoże dobrze przygotować się do głębokiego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia.

Niech Nowonarodzony Jezus wstąpi w nasze życie, błogosławi każdy trud, da radość i pocieszy w chwilach trudnych. Niech będzie dla Wszystkich źródłem głębokiej wiary, niezłomnej nadziei i gorącej miłości. Niech ta miłość przemienia serca i napełnia je pokojem, a pochylona zaś nad żłóbką Maryja wyjedna wszystkim u swojego Syna błogosławieństwo na nadchodzący Rok Pański 2023.



Temat: Rodzina

Tematem przewodnim grudniowego wydania *Głosu św. Antoniego* jest rodzina. Ta podstawowa komórka społeczeństwa zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego definiowana jest krótko, to - „Mężczyzna i kobieta połączeni małżeństwem tworzą ze swoimi dziećmi rodzinę” KKK 2202.

W sensie osobistym zdecydowana większość z nas wie, czym jest rodzina, dlaczego jest tak ważna dla naszego poczucia bezpieczeństwa i rozwoju. Rodzina, którą się kocha, za którą się tęskni, o której się marzy. Obecnie jest rodzina jest zagrożona przez ataki z różnych stron, które podważają jej fundamentalną istotę i wartość. Siostra Łucja dos Santos, przed swą śmiercią przepowiedziała, że ostateczna walka między Chrystusem a szatanem będzie dotyczyć małżeństwa i rodziny. Dodała jednocześnie - Nie lękajcie się, ponieważ ktośkolwiek pracuje na rzecz świętości małżeństwa i rodziny, zawsze będzie zwalczany i będzie doświadczał wszelkich przeciwności, ponieważ jest to kwestia decydująca. Na zakończenie powiedziała: Matka Boża już «zmiażdżyła mu [szatanowi] głowę». Naszą powinnością jest walczyć o tradycyjny model rodziny silnej Bogiem, rodziny, która jest otwarta na życie.

Każdego 16. dnia miesiąca w kościele po Mszy św. o 18.00 jest adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

Na łamach gazetki przypominamy prawa rodziny, nauczanie o rodzinie bł. Stefana Wyszyńskiego i Sługi Bożego Franciszka Blachnickiego. Agata Mazurek dzieli się swoim osobistym doświadczeniem rodziny.

W niedzielę 6 listopada 2022 przeżywaliśmy poświęcenie odnowionej Kaplicy Adoracji i monstrancji w kształcie Maryi. Poświęcenia dokonał Dziekan, ks. Kazimierz Gacan, proboszcz parafii pw. św. Agnieszki. Do tego wydarzenia przygotowaliśmy się przez modlitewne Triduum, uczestnicząc w wieczornej Mszy św. i adoracji. Tematyczne homilie głosił ks. Daniel Mazurek. Można zapoznać się z ich treścią czytając ich opracowania. Teraz cieszymy się pięknym miejscem, które stanowi Gwiazdę na Płaszczu Maryi. Niech Kaplica żyje naszą liczną obecnością, cichym uderzeniem serc oddanych Bogu i Maryi.

Szczególnym parafialnym świętem był Jubileusz 35-lecia Kręgu Biblijnego, którego opiekunem jest ks. Marcin Rejak. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w I Niedzielę Adwentu 27 listopada. Na Mszę św. o 12.00 przybył ks. prof. Mirosław Wróbel, który głosił Słowo Boże. Przytaczamy je w całości. Wspólnocie życzymy bogatych owoców Jubileuszu i propagowania czytania Pisma Świętego.

Naszą parafię 29 listopada, we wtorek, odwiedziły relikwie bł. Carlo Acutisa (fragment błony osierdziejowej), które przywiózł pomysłodawca i koordynator peregrynacji o. Azariasz Hess OFM.

Grudniowy *Głos św. Antoniego* jest numerem jubileuszowym. Pierwsza gazetka ukazała się w grudniu 1997 r. Dziękujemy Bogu za opiekę i prowadzenie, a ks. Proboszczowi Markowi, wszystkim Współpracownikom i Czytelnikom za życzliwość i wszelkie okazywane dobro.

Redaktorzy

Ewa i Tomasz Kamiński

- 2 i 4** Rodzina sercem cywilizacji miłości — Ewa i Tomasz Kamiński
- 2** Życzenia świąteczne
- 4** Prymas Tysiąclecia o prawach rodziny
- 5** Najważniejsza jest rodzina — Mirosław Urbaniak
- 5-6** Życzenia dla Kapłanów
- 6** Moja kochana Rodzina — Agata Mazurek
- 7** Adwent i Boże Narodzenie w rodzinach — Tomasz Kamiński
- 8** Adwentowe love — Monika Hapka
- 8** Prymas Tysiąclecia o Adwencie i Bożym Narodzeniu
- 9-10** Słońce wschodzące z wysoka — ks. prof. dr hab. Mirosław Wróbel
- 11** Podobnie, a jednak inaczej — ks. Tadeusz Fac
- 12-13** Dwa serca w jednym rytmie — Ewa Tomasz Kamiński
- 13** Nowe Sanktuarium w Lublinie — Beata Filipowicz
- 14** Pozostanie ziarenko — Ewa i Tomasz Kamiński
- 15** Kalendarz Parafialny—Magdalena Paśnikowska-Łukaszuk
- 15** Kreatywne inicjatywy Chóru Inspirante — Małgorzata Świeca
- 16-17** Pogrzeb śp. Haliny Korczak
- 17** Wspomnienie o Mamie Kapłana — Zofia Wierchowska
- 17** Przyjęcie stroju duchownego — ETK
- 18** Katyń... Ocalić od zapomnienia — Krzysztof Szulej
- 19** Wydarzenia parafialne w grudniu
- 19** Rekolekcje parafialne
- 20** Inspiracje misyjne— Dorota Baranowska
- 21** Wizyta duszpasterska 2022/2023
- 21** Informacje — Intencje modlitewne — Odeszli do Pana
- 22** Papież Franciszek na Adwent
- 23** Finalne prace w Kaplicy Adoracji — fotorelacja
- 24** Poświęcenie Kaplicy Adoracji — fotorelacja

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
 pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
 Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
 mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
 Zespół redakcyjny:
 Ewa i Tomasz Kamiński
 Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
 Stali współpracownicy: ks. Prof. Marek Dziewiecki, Roman Wolczyk, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak
 Druk: *Polihymnia*
 Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



(Ciąg dalszy ze strony 2)

- prawo do polityki rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych, finansowych;
- prawo do takiego systemu społeczno-gospodarczego, w którym organizacja pracy umożliwi członkom rodziny wspólne życie i nie zagrozi jedności, stabilności, zapewniając równocześnie możliwość zdrowego wypoczynku;
- prawo do mieszkania odpowiedniego dla życia rodzinnego i dostęp do podstawowych usług życia rodzinnego i społecznego;
- prawo do emigrowania rodzin. Rodziny imigrantów mają prawo do poszanowania własnej kultury i do wsparcia oraz koniecznej opieki w celu lepszej integracji.

Rodzina chrześcijańska

„Rodzina chrześcijańska jest komunią osób, znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jej działanie w dziedzinie prokreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca. Jest ona wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Codzienna modlitwa i czytanie słowa Bożego umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji” (Katechizm Kościoła Katolickiego 2205).

„Należy podkreślić pierwszeństwo rodziny przed społeczeństwem i państwem. Rodzina bowiem, choćby w swojej roli pro-

kreacyjnej, jest istotnym warunkiem ich istnienia. W innych spełnianych przez nią funkcjach na rzecz rozwoju i powodzenia każdego z jej członków, pod względem znaczenia i wartości, poprzedza ona funkcje, jakie powinny spełniać społeczeństwo i państwo. Rodzina, podmiot posiadający nienaruszalne prawa, znajduje swoje uwierzytelnienie w ludzkiej naturze, a nie w uznaniu przez państwo. Nie istnieje ona zatem dla społeczeństwa i dla państwa, ale społeczeństwo i państwo istnieją dla rodziny” (Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego 214).

ETK

PRYMAS TYSIĄCLECIA O PRAWACH RODZINY

Bł. Stefan Wyszyński na temat praw rodziny wypowiadał się wielokrotnie. Jego słowa są aktualne i dziś, kiedy poszukujemy prawdziwych autorytetów, nauczycieli i wychowawców, zatroskanych o los Polaków i świata.

„Prawa rodziny do wychowania. Skąd one pochodzą? Pochodzą z prawa przyrodzonego i z prawa Bożego. Dane są bezpośrednio rodzicom przez Boga. Płyną wprost z obowiązków przyrodzonych ojcostwa. Są to prawa niezastąpione. Brak rodziców odbija się bardzo na procesie wychowawczym. Przykładów nie potrzebuję przytaczać, bo przykładów mnóstwo podaje nam szczególnie w ostatnich dniach prasa. Okazało się, że wyprowadzenie kobiety, wyprowadzenie matki z rodziny, posłanie jej do fabryki, danie jej innych zadań społecznych odbija się szkodliwie na instytucji najbardziej podstawowej dla społeczeństwa, dla państwa, bo odbija się ujemnie na rodzinie. I dlatego niemal cała prasa polska, bez względu na orientacje społeczne, ostatnich miesięcy, zaczęła podkreślać mocno konieczność powrotu matki do ogniska rodzinnego, słusznie uważając, że jej społeczne zadanie najważniejsze jest w rodzinie” (1957).

„Ale prawa rodziców nie są arbitralne, nie są najwyższe. I te prawa rodziców, chociaż najstarsze, chociaż najświętsze, są podporządkowane. Naprzód są podporządkowane celowi, który ma dziecko w swym życiu. Są podporządkowane prawu przyrodzonemu. Są podporządkowane prawu Bożemu. Są one również poddane osądowi i powadze Kościoła, który – jak doświadczenie poucza – w dziedzinie wychowawczej jest najlepszym stróżem zasad wychowania. Są również prawa rodziny, w pewnym zakresie i w pewnych granicach potrzebnych dla dobra wspólnego, podporządkowane i państwu. Rodzice wypełniają swoje prawa albo przez samych siebie, albo przez nauczycieli, którym chcą powierzyć z własnej swojej dobrej woli, z własnego wyboru swoje dzieci. Tak wygląda strona prawna, gdy idzie o rodziców. I dlatego też kontakt rodziców i nauczycielstwa opiera się również i na tych zdrowych zasadach prawnych” (1957).



Fot. T. Kamiński
Relikwie bł. Stefana Wyszyńskiego

„Kościół broni trwałości rodziny jako instytucji najdonioślejszej. Chociaż jest ona małą komórką społeczną, jest najdonioślejsza, bo z niej rodzi się życie zarówno samej rodziny, jak Narodu czy społeczeństwa. Kościół wytrwale broni rodziny. Będzie mówił o prawach rodziny do bytu ekonomicznego, bo byt ekonomiczny rodziny, zabezpieczenie jej praw bytowych jest podstawą dla dobrobytu narodu i państwa, a nie na odwrót. [...] Podobnie, podstawowe prawo do życia narodu czy państwa wiąże się z uznaniem i uszanowaniem prawa do życia w rodzinie. To samo dotyczy pokoju. Rodzina ma prawo do pokoju wewnętrznego, domowego, do uszanowania progów rodzinnych. Gdy na progu rodziny jest pokój, będzie on i w Narodzie, i w Państwie. Kościół głosi również poszanowanie wolności przekonania w rodzinie. Rodzina jest komórką, której się należą najważniejsze prawa w narodzie i w społeczeństwie. Stąd też płynie i prawo rodziny do wolności wychowania dzieci i młodzieży. – To są zasadnicze prawa rodziny, które głosi Kościół święty i które od początku umacnia” (1960).

„Katolickie kodeksy społeczne przyjmują prawa rodziny w społeczności państwowej tak dalece, iż uważają, że prawa ekonomiczne i polityczne powinny być wymierzone pod kątem praw osoby ludzkiej w rodzinie. Rodzina i jej przedstawiciele – mąż i żona – mają pod tym względem większe prawa ekonomiczne i polityczne właśnie z tego tytułu, że wypełniają zadanie niezwykle doniosłe dla narodu i państwa. Dostarczają narodowi i państwu nowych obywateli, a więc pracują na przedłużenie bytu narodowego i państwowego. Stąd ich wyjątkowe zasługi. W stosunku do tych zasług trzeba im pospieszyć z pomocą” (1964).

„Prawo państwa i szkoły do formowania postaw społecznych i obywatelskich musi uszanować prawa rodziny do wychowania dzieci w moralnych i religijnych tradycjach Narodu oraz prawa Kościoła do głoszenia Ewangelii Chrystusowej, przeznaczonej dla zbawienia wszystkich, którzy uwierzą” (Warszawa, 14.09.1973).

NAJWAŻNIEJSZA JEST RODZINA



Głoszone przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1974 – 1976 tzw. kazania świętokrzyskie, są przykładem fenomenalnego, choć zwięzłego i precyzyjnego, to jednak również barwnego, żywego i pełnego niezwykle ciekawych treści, stylu kaznodziejskiego ówczesnej głowy polskiego Kościoła. Dotyka ona w tych wystąpieniach treści fundamentalnych dla funkcjonowania Państwa, Narodu i Rodziny.

MIROSLAW URBANIAK

Kazania fundamentalne

Relacje między tymi trzema głównymi podmiotami życia społecznego wypełniają treść trzech kazań wygłoszonych w kościele św. Krzyża w Warszawie w styczniu 1976 r. Wczytując się w słowa w nich zawarte, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że problemy, których dotyczą, z biegiem lat wcale nie zniknęły, a wręcz się wyostrzyły, zwłaszcza w kontekście dających się dziś wyraźnie odczuć prób zanegowania roli tradycyjnej rodziny we współczesnym świecie. Prymas uważa przede wszystkim, że rodzina to teren ochrony życia, swoisty „rezerwat ochronny” dla dziecka. Będąc najmniejszą komórką społeczną, jest jednocześnie komórką najbardziej trwałą. Rodzina jest naturalnym sprzymierzeńcem narodu; jest nie tylko tą siłą twórczą, biologiczną, ale, jeśli stoi mocno pod względem moralnym, wychowawczym i obywatelskim, to i stanowi o jego sile i kondycji społecznej. Naród ginie tam, gdzie tworzące go rodziny są w rozkładzie. Stojąc na straży życia Narodu, rodzina jest jego naturalnym sprzymierzeńcem. „Może zachwiać się byt Narodu – mówi Prymas – ale wówczas trwa jeszcze rodzina. Ona też jest pierwszą szkołą wychowania do współpracy i obowiązkowości.” Ponieważ Naród czerpie tak wiele od prawidłowo ukształtowanej rodziny, jest też w związku z tym zobowiązany do pomocy względem niej: „Jak rodzina pomaga Narodowi i Państwu, tak też rodzinie muszą pomagać i Naród i Państwo (...) Co więcej, Rodzina powinna być uprzywilejowana przez Naród i Państwo (...) To znaczy, że system prawa państwowego (...) musi sprzyjać Rodzinie, jej trwałości, bytowi i zadaniom wobec młodego pokolenia Polski”.

Podstawowe środowisko

W kwestii wychowania dziecka ksiądz kardynał uważa, że podstawowym i najważniejszym środowiskiem, w którym się ono ma odbywać jest rodzina i naród, i tym to podmio-



swkrzyz.pl

tom należy przyznać pierwszeństwo w tej dziedzinie. Muszą być one jednak zdrowe, dobrze ukształtowane – dopiero wtedy państwo może liczyć na rozwój życia gospodarczego i społecznego.

Ochrona życia

Kardynał Wyszyński nie pomija też kwestii ochrony życia poczętego. „Prawo do życia przysługuje bez wyjątku, czy to będzie dziecię, młodzie-

niec czy też dorosły (...) Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury! Powstające pod sercem matki nowe życie nie należy do niej. Jest ono własnością nowego człowieka! Nikt nie może bezkarnie pozbawić życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej, zwłaszcza, że jest ona bezbronna”. Obrońców tej ludzkiej kruszyny upatruje więc błogosławiony ks. Prymas w pierwszej kolejności w rodzinie. Zauważa, że Chrystus, chociaż był Bogiem, przyszedł na świat jako człowiek, w konkretnej rodzinie: „Nawet Bóg dla umiędscowienia swojego Bożego Syna na ziemi uznał za najdoskonalszą formę – Rodzinę Nazaretańską”. Tylko zdrowe moralnie rodziny i, co za tym idzie, naród, są gwarancją właściwego rozwoju państwa. Pierwszeństwo zaś w wychowaniu młodego człowieka powinna mieć rodzina i naród.

Światło-Życie

Pewne nawiązania do zawartych w „Kazaniach świętokrzyskich” idei odnajdujemy w działalności i spuściznie Sługi Bożego ks. Franciszka Błachnickiego (1921 – 1987), założyciela ruchu Światło-Życie. Popularnie zwany ruchem oazowym, przełamywał monopol państwa komunistycznego na wychowanie młodzieży. Powołana zaś przez ks. Błachnickiego Krucjata Wyzwolenia Człowieka, propagująca trzeźwość i odrzucenie nałogów, również budziła niepokój komunistów, którzy obawiali się utraty wpływu i kontroli nad zniewolonym, nie tylko politycznie, ale i obyczajowo społeczeństwem.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



ŻYCZENIA DLA KAPŁANÓW

W czwartek 15 grudnia Ksiądz Profesor Stanisław Fel obchodzi 38. rocznicę święceń kapłańskich. Z tej okazji życzymy obfitości łask Bożych, darów Ducha Świętego i opieki Matki Kapłanów, Maryi. Serdecznie dziękujemy za obecność w naszej wspólnocie parafialnej i posługę kapłańską, za wszelkie dobro i życzliwość. Niech Patron Księdza Profesora św. Stanisław i Patron parafii św. Antoni Padewski wypraszają u Boga wszelkie łaski potrzebne w pracy naukowej i w życiu kapłańskim.

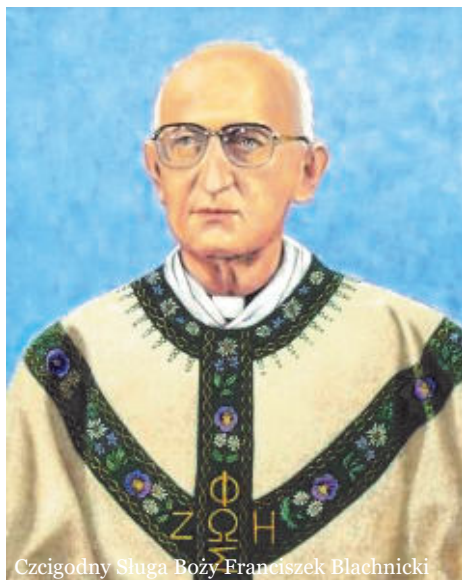
Drogiemu ks. Danielowi Mazurkowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, siły, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Jezusa oraz świętego Antoniego.

Wielkie Bóg zapłać za wszelki trud, dobro, uśmiech oraz za wskazywanie wiernym Maryi, Matki Zbawiciela.

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Przykład rodziny

W pismach ks. Blachnickiego można też odnotować ciekawe akcenty, odnoszące się do kwestii wychowania dzieci i młodzieży. Otóż zauważa on, że obowiązkiem chrześcijańskich rodziców nie może być tylko troska, by dziecko otrzymało chrzest, lecz by wraz ze swoim rozwojem i wzrastaniem doświadczało żywej wiary w swoim najbliższym otoczeniu. W jednym z jego pism czytamy: „Wiara dziecka, normalnie biorąc, nie może się rozwinąć bez oparcia o wiarę i życie religijne najbliższego, codziennego otoczenia (...) Dziecko formuje atmosferę, którą ono na co dzień oddycha, potrzebuje ono wokół siebie nie tyle nauczycieli, co świadków, których wewnętrzna postawa, przyjęty system wartości będzie kształtował postawę religijno-moralną dziecka”. Dlatego można zauważyć u ks. Blachnickiego pewien sceptycyzm co do skuteczności modelu edukacji religijnej, opartej na idei szkolnego nauczania religii. Uważał, że rodzice zatracili świadomość swojej odpowiedzialności za religijne wychowanie swoich dzieci, przerzucając swe niezbywalne w tej kwestii kompetencje na szkolnych edukatorów: „Może nas dzi-



wić fakt, że przez blisko tysiąc lat nie było w Kościele żadnej nauki religii ani żadnej katechizacji. Mimo to Kościół rozwijał się i to nawet dynamicznie, był misyjny, ekspansywny, zmieniał ludzi (...) Wszystko dlatego, że działał katechumenat domowy, rodzinny”. Stąd wypłynął postulat, by misja katechetyczna Kościoła bardziej zaczęła się koncentrować na rodzinie i kształtowaniu dojrzałych religijnie rodziców, nie skupiała zaś wszystkich swych wysił-

ków wyłącznie na dzieciach i młodzieży. Uważał więc ks. Blachnicki, że to rodzina jest pierwszym i najważniejszym miejscem wychowania religijnego i od odnowionej rodziny jako środowiska wiary zależy przyszłość Kościoła.

Laboratorium wiary

Jako rodzice jesteśmy zatem odpowiedzialni za owoce religijnego wychowania naszych dzieci; nie można zaniechać wysiłków w tym zakresie, choć niekiedy wydaje się, że nie ma żadnej nadziei, że przyniosą one jakiegokolwiek pozytywne skutki w dającej się przewidzieć przyszłości. Mimo wszelkich trudności i zagrożeń, jakie niesie ze sobą życie we współczesnym świecie, wydaje się, że właśnie rodzina jest tym środowiskiem – laboratorium, w którym wiara, odpowiednio pielęgnowana i przekazywana poprzez autentyczne świadectwo rodziców, ma szansę zakiełkować w duszach dzieci i młodzieży.

Literatura

Stefan Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie* (1974–1976), Warszawa 2021
Franciszek Blachnicki, *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiaj* – szą godzinę, Krościenko 2002

MOJA KOCHANA RODZINA



Rodzina kojarzy mi się z ciepłym, bezpiecznym i przytulnym miejscem, do którego drzwiami są dla mnie zawsze otwarte. Moja Rodzina, to wyjątkowi Ludzie, którzy w moim sercu zawsze będą mieli najlepsze i imienne miejsca. Ilekroć rozmawiam z kimś o Rodzinie, staram się wyrażać o niej z należyty szacunkiem i nigdy nie pozwałam jej obrażać, nawet w najmniejszych żartach. Rodzina jest dla mnie wartością chronioną i mam poczucie, że na ile to możliwe, powinna być chroniona również przeze mnie.

AGATA MAZUREK

Rzecz jasna, jak w każdej rodzinie, bywają lepsze i gorsze dni. Kłótnie, kryzysy, napięcia, nieporozumienia, to nieodłączna część wspólnego życia. Jednak, co by się nie działo, wiem, że nasza Rodzina nigdy się nie rozpadnie, a tę gwarancję daje mi wychowanie w wierze katolickiej. Pamiętam, jak byłam małą, bardzo przeżywałam nawet najmniejsze niesnaski pomiędzy moimi Rodzicami. Jednak zawsze towarzyszyła mi pewność, że jak bardzo źle by w danym momencie nie było, to Rodzice i tak nigdy się nie rozstaną, nie zdradzą, nie odepną od siebie, nie rozwiodą. Dawało i nadal daje mi to ogromne poczucie stabilności. Jestem wdzięczna przede wszystkim Panu Bogu, ale również Mamie i Tacie, że dzięki Bożej miło-

ści i ich staraniom od zawsze wra-
stam w pełnej, zdrowej, bezpiecznej,
kochającej Rodzinie i że mogę być
w niej szczęśliwa. Podziękowania na-
leżałyby się również i Dziadkom
z dwóch stron, którzy w tym samym
duchu ukształtowali moich Rodziców.

Członkowie mojej Rodziny, od-
kąd pamiętam, bardzo mocno się
wspierają, z poświęceniem pomagają
sobie nawzajem, troszczą się o siebie,
aktywnie uczestniczą w życiu rodzinnym.
Wszystko co ważne przeżywamy
wspólnie, mamy szczerą i bardzo bli-
skie relacje, jesteśmy związani ze so-
bą wyjątkowo silną więzią. Oczywiście,
ta bliskość sprawia, że będąc ze
sobą na co dzień nierzadko się ze so-
bą spieramy, czasem dochodzi mię-
dzy nami do ostrzejszej wymiany

zdań, czy eskalacji emocji, jednak
w fundamentalnych kwestiach wszy-
scy jesteśmy zgodni, a po każdej kłót-
ni, prędzej czy później, wspólnie
umiemy przywrócić dobrą atmosferę.

Moją Rodzinę tworzy wiele bli-
skich i dalszych, lecz zawsze drogich
mi osób, których darzę ogromną
sympatią, lubię się z nimi spotykać,
wspierać, czy na bieżąco wiedzieć, co
u nich. Jednak mówiąc o Rodzinie
i przywołując wspomniane wcześniej
przeze mnie ciepłe miejsce, mam na
myśli szczególnie moją Mamę, Tatę,
Siostrę, Szwagra, Siostrzeńca i Bab-
cię, a także dwóch zmarłych Dziad-
ków i jedną zmarłą Babcię. To wła-
śnie są osoby, które w indywidualny
sposób odegrały i odgrywają najwa-
żniejsze role w moim życiu. To właśnie
oni są dla mnie nie do zastąpienia
i nie do podrobienia. Mogłabym bar-
dzo dużo opowiadać o tym, jak wiele
dobrych, przyjemnych i budujących
rzeczy doświadczyłam w mojej Rodzi-
nie, ale najpiękniejsze wspomnienia
i przeżycia pozwalam sobie zostawić
dla siebie.

Moja Rodzino, wiem, że właśnie
to czytacie. Kocham Was!

ADWENT I BOŻE NARODZENIE W RODZINACH



Św. Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie, zwrócił uwagę, aby w domu obchodzić w formie stosownej dla jej członków okresy i święta roku liturgicznego.

TOMASZ KAMIŃSKI

Rodzice, poprzez przykład własnego życia, są nie tylko pierwszymi przekazicielami wartości, ale powinni być przede wszystkim dla swoich dzieci głosicielami Dobrej Nowiny.

We obecnych czasach łatwo można ulec komercjalizacji i zeświecczeniu zwyczajów świątecznych. Pewien znajomy ksiądz, chodząc po kolędzie, trafił do domu nowych parafian. Nie widząc żadnego krzyża czy obrazu religijnego, spytał, czy są katolikami. „A nie widzi Ksiądz choinki?” – powiedzieli gospodarze.

Zwyczaje domowe

Adwent w polskiej kulturze obfitował w liczne zwyczaje. Warto je kultywować, gdyż są one okazją pogłębiania jedności w rodzinie katolickiej. To m.in. udział w Roratach, wieniec adwentowy, przygotowywanie ozdób choinkowych czy upominków, wspólne pieczenie ciast czy włączanie dzieci w przygotowanie potraw świątecznych. Ileż radości może dać dzieciom przygotowanie żłóbka czy szopki pod kierunkiem taty, albo wspólne wykonanie ozdób choinkowych. Może prościej jest wszystkim kupić w supermarkecie, ale własna praca daje znacznie więcej radości.

Roraty

Msze Święte roratnie do Najświętszej Maryi Panny były znane już w średniowieczu. Odprawia się je wcześniej rano, gdyż widzimy w nich metaforę Jutrzenki – Maryi, pojawiającej się przed wschodem Słońca – Jezusa Chrystusa. Nie jest łatwo wstać rano, zwłaszcza dzieciom. Także rodzice, pracujący od rana, nie mogą pójść do kościoła. Dlatego w niektórych parafiach Roraty są wieczorem, gdy jest już ciemno. Idąc razem z dziećmi na Roraty, dziękujemy Maryi za jej wiarę, za jej wytrwałe oczekiwanie na przyście Boga. Symbolem Maryi jest świeca. Ileż radości dostarcza dzieciom doniesienie do domu zapalonego lampionu.

Wieniec adwentowy

Wieniec oznacza wspólnotę. Ten zwyczaj przywędrował do nas z Niemiec. Na wieniec z iglastych gałązek są cztery świece symbolizujące niedziele

Adwentu. Zapala się je kolejno w każdą niedzielę adwentową na znak oczekiwania na nadejście Chrystusa. W kościele świece są koloru fioletowego oprócz trzeciej, różowej, zapalanej w trzecią niedzielę Adwentu. Adwent traktowany jest jako czas tęsknoty za Zbawicielem i czas pokuty. Dlatego w niedziele adwentowe używa się podczas Mszy św. ornatu fioletowego. W trzecią niedzielę Adwentu, nazywaną „Gaudete” (nazwa pochodzi od antyfony „Gaudete in Domino” czyli „Radujcie się w Panu”), używa się ornatu różowego. Ta niedziela ma swoisty charakter przedsmaku zbliżających się Świąt Narodzenia Pańskiego. Stąd szaty liturgiczne i świeca w wiencu adwentowym mają kolor różowy, jako rozjaśniony fiolet. Kolejno zapalane świece wyrażają gotowość ludzi na przyjście Jezusa.

Ćwiczenia duchowe i pokuta

Adwent zachęca do podejmowania różne wyrzeczenia i ćwiczeń duchowych. Należą do nich m.in. rekolacje adwentowe, rachunek sumienia, spowiedź święta, posty, modlitwy, jałmużna i wyciszenie. Dla współczesnej katolickiej rodziny są one bardzo ważne i aktualne. Dzieci, widząc rodziców idących do spowiedzi świętej, uczestniczących w rekolekcjach, same odczuwają potrzebę jak najlepszego przygotowania się na spotkanie z Jezusem. Św. Jan Paweł II mówił, że na całe życie pozostał mu obraz ojca, klęczącego na modlitwie.

Wigilia Narodzenia Pańskiego i zwyczaje Bożonarodzeniowe

W Polsce Wigilia Bożego Narodzenia jest przeżywana w wyjątkowy sposób, jako niezwykle w wymowie święto rodzinne. Warto przeżyć Wigilię w zgodzie, spokoju i okazywaniu sobie życzliwości. Niezwykle ważne jest zjedzenie się opłatkiem na znak pojednania i miłości. Dzieciom można zwrócić uwagę na wytłoczone na opłatku scenki. To może być ciekawa forma katechizacji.

Pięknym zwyczajem wigilijnym oraz bożonarodzeniowym jest czytanie na głos fragmentów Pisma Świętego, dotyczących Narodzenia Pań-

skiego. To jest nie tylko tradycja, ale spotkanie z żywym i prawdziwym Bogiem – Jezusem Chrystusem.

Stojąca na wigilijnym stole świeca bożonarodzeniowa wskazuje, że Jezus Chrystus rozprasza światłem Ewangelii cały świat. Bardzo popularne staje się obecnie zapalanie wigilijnej świecy Caritas. To także przypomnienie dzieciom o wspomaganiu ludzi potrzebujących pomocy.

W wieczór wigilijny nie może zabraknąć kolęd. Mówi się, że polskie kolędy i pastorałki są najpiękniejsze i najgłębsze treściowo. Wspólnego śpiewu nie zastąpi słuchanie choćby najlepszych koncertów. I nie potrzeba tu nadzwyczajnych głosów i instrumentów. Choćby jedna wspólnie zaśpiewana kolęda tworzy niezapomniany klimat wspólnoty rodzinnej w pełnym tego słowa znaczeniu.

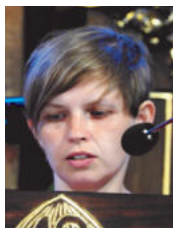
Pasterka

Pasterka, to nieodłączny element obchodów Świąt Bożego Narodzenia. Dla wielu jest nie do wyobrażenia, by mogło ich zabraknąć na tym uroczystym i radosnym wydarzeniu. Pasterka ma wielowiekową tradycję i bez wątplenia należy do najbardziej lubianych Mszy Świętych. To właśnie na nią często wybierają się osoby, które rzadko zaglądają do kościoła w ciągu roku.

Nie ma jednej ogólnie ustalonej godziny, w której Msza Święta Pastorska powinna się odbyć. Zazwyczaj jest o północy, odprawiana na znak tradycji, według której Jezus miał narodzić się o tej godzinie. Nie ma przeszkód, by była ona wcześniej. Wszystko zależy od danego kościoła. W większych miejscowościach jest nieraz kilka pasterek, co pozwala większej liczbie osób wziąć udział w liturgii. Obecność na Pastercie zwalnia z obowiązkowego uczestnictwa we Mszy św. 25 grudnia, choć nic nie stoi na przeszkodzie, by w tym dniu jeszcze raz przyjść do kościoła. Osoby, przede wszystkim chore i niepełnosprawne, które z różnych względów nie mogą osobiście uczestniczyć w Pastercie, mogą skorzystać z możliwości uczestnictwa poprzez telewizję, radio czy Internet.

Najważniejsze w przeżywaniu Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia jest jednak to, abyśmy mogli powiedzieć, parafrazując słowa św. Łukasza (por. Łk 2, 11), że w naszych sercach narodził się Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan!

ADWENTOWE LOVE



Dziś chciałam podzielić się naszymi rodzinnymi doświadczeniami związanymi z przeżywaniem czasu Adwentu. Jak powszechnie wiadomo Adwent, to czas oczekiwania, oczekiwania na Boże Narodzenie, na narodzenie Jezusa w naszych sercach.

MONIKA HAPKA

W perspektywie posiadania rodziny z kilkorgiem małych dzieci łatwo ten czas przeoczyć, poświęcić go na codzienne życie, związane z licznymi macierzyńskimi, ojcowskimi zadaniami. Przecież dekoracje i asortyment w sklepach od razu wprowadzają nas w stan permanentnej radości w klimacie świątecznym. Ale co z Adwentem?

Nasza rodzina postanowiła o ten czas zawalczyć. Od kilku lat staramy się w różny sposób przeżywać ten adwentowy czas, jako oczekiwanie na Kogoś bardzo ważnego. Kiedy najstarsze nasze dzieci były jeszcze małe, zaczęliśmy chodzić na Roraty. Dla maluchów najważniejsze było posiadanie lampionów, przechodzenie z ciemności do światła podczas Mszy. Choć wiadomo, nieraz wykorzystywały ten czas na dosypianie na rękach mamy czy taty. Kiedy podrosły i gromada nam się rozrosła, do Rorat dołączyliśmy jeszcze uczestnictwo w śniadaniach w parafii, które dzieciom

się bardzo spodobały. Kiedy śniadania zostały zawieszane, tradycję ciepłego kakao i drożdżówki przenieśliśmy do domu, jednocześnie nie zapominając o uczestnictwie w spotkaniach roratnich.

Naszemu przeżywaniu czasu Adwentu towarzyszy też już od kilku lat wieniec adwentowy, który najpierw robiłam sama. W kolejnych latach robiłmy go razem z dziećmi przed pierwszą niedzielą Adwentu, żeby już był gotowy na sam początek. W tym roku już nasza córka zrobiła sama wieniec adwentowy, który wyszedł jej bardzo ładnie i już pierwsza świeczka zapłonęła. Światło towarzyszy nam przy wspólnych posiłkach, a czasem i przy wieczornej modlitwie. Dzieci mają dużą frajdę z zapalania. Za każdym razem to zadanie należy do kogoś innego.

Kolejną nierozłączną częścią adwentowego oczekiwania jest kalendarz adwentowy. Na początku był to kalendarz czekoladowy, ale w kolejnych la-

tach tworzyliśmy zestawy zadań, które pozwalały nam się wyrwać z codziennego zabiegania i zatrzymać choć na chwilę. Zadania czasem dotyczyły spędzenia wspólnie czasu, przeczytania jakiegoś fragmentu Pisma Świętego i zatrzymania się nad nim, czasem jakiegoś opowiadania adwentowego. Był to też wspólnie spędzony czas na przygotowaniu ozdób na choinkę, ale również angażował nas we wspólne sprzątanie, spacer lub modlitwę za kogoś, czy pomyślenie o czyichś potrzebach i pomoc potrzebującej osobie. Staraliśmy się, żeby to był czas, który nas zbliża jako rodzinę i pokazuje, że nie jest to zwykła codzienność, a życie w radośnym oczekiwaniu na przyjście Pana. Dzieci bardzo lubią ten czas adwentowych wyzwań i chętnie się angażują we wspólne działania.

Dlatego życzymy wszystkim dobrego CZASU OCZEKIWANIA NA BOŻE NARODZENIE. Wtedy to będą piękne Święta, kiedy zrobimy wysiłek, żeby aktywnie czekać w bliskości ze sobą nawzajem i z Maryją, która nam na tej drodze towarzyszy.



PRYMAS TYSIĄCLECIA O ADWENCIE I BOŻYM NARODZENIU

Adwent (łac. adventus — przyjście, przybycie, nadejście), to czas przygotowującym do świętowania narodzin Jezusa oraz do powtórnego przyjścia naszego Zbawiciela na ziemię. Najlepszą przewodniczką adwentowej drogi jest Maryja, Matka Jezusa. Niepokalaną przypomina zapalona świeca w czasie porannej Mszy św. wotywniej do Najświętszej Maryi Panny. Jej światło wskazuje drogę, rozprasza ciemności, usuwa lęk, daje poczucie bezpieczeństwa i wspólnoty, jest znakiem obecności Chrystusa. Jako myśli na czas Adwentu i Bożego Narodzenia, naszym Parafianom i Czytelnikom dedykujemy kilka cytatów z nauczania bł. Stefana Wyszyńskiego.

„Czy was, dzieci Boże, nie zastanawia to, że w okresie Adwentu Kościół, czytający w liturgii słowa teksty z ksiąg proroków Barucha i Izajasza, czy teksty z Nowego Testamentu, zachęca nas do radości? *Podnieście głowy wasze, zbliża się bowiem zbawienie wasze* (Łk, 1,28). - *Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! [...] Pan jest blisko!* (Flp 4,4-5). Radość ze świadomości, że Pan blisko jest. Mówi się o współczesnym człowieku, że jest pozbawiony radości, chociaż ma mnóstwo rozrywek. Szuka ich, lecz na każdej z nich się zawodzi, po każdej jest smutniejszy. Ogarnia go zniechęcenie, deflacja psychiczna. Ra-

dość bowiem można mieć z Boga, który jej pragnie dla swoich dzieci. Gdy zabraknie w duszy naszej Boga, nie będziemy umieli się radować ani weselić. Od [świętego] Franciszka możemy uczyć się prawdziwej radości, do której wzywa nas nieustannie w okresie Adwentu Kościół Chrystusowy słowami liturgii” (1976 r.).

„Powszechnie mówi się, że: czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość! Bo my wszyscy, jak tu стоимy, jesteśmy owocem Ojcowej miłości. Nie byłoby nas na świecie, ani na tym placu, gdyby Bóg Ojciec każdego z nas nie umiłował pierwszy! [...] ..jesteśmy wszyscy owocem miłości Ojcowej, Bożej. A na umocnie-

nie tej prawdy posłał Bóg Syna swego, wołającego: Ojcie! Jako znak, że Ojciec miłuje. *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, który wierzy weń, nie zginął, ale miał wieczne życie* (J 3,16). Oto jest cała misja Chrystusa na ten świat przychodzącego. Potwierdzenie, że jesteśmy dziećmi miłości Ojcowej, i że Bóg nie przestaje nas miłować. Całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości” (1979).

„Słowo Ciałem się stało... Niechże w Boże Narodzenie każde szlachetne uczucie ludzkie, każde drgnienie woli, każda myśl zamienia się w błogosławione czyny, które mają w miłość obrócić całe nasze życie w ojczyściej ziemi. Tej odmiany radośnej, we wszystkich sercach, w każdej rodzinie, w całej Polsce, życzy Wam - przy oplatku wigilijnym - Wasz brat i pasterz: «Nie bójcie się, bo oto opowiadam Wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, bo się Wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan» (Łk 2,11)” (1956).

SŁOŃCE WSCHODZĄCE Z WYSOKA — Łk 1, 78

Symbolika światła w czasie Adwentu i Bożego Narodzenia

Kościół katolicki rozpoczyna swój rok liturgiczny Adwentem. Nastrój tego czasu kształtuje sama przyroda. Mroczna jesień i długie noce stanowią symbol mroków duchowych, jakie panowały przed przyjściem Chrystusa. Jest to czas tęsknoty za ciepłem i światłem, które przynosi na ziemię Zbawiciel – Światłość świata. Termin „adwent” pochodzi od łacińskiego słowa „adventus”, który oznacza „nadejście”, „przyjście”. W starożytnym Rzymie terminem tym określano uroczyste wejście cesarza do Rzymu i do świątyni w uroczystości państwowe.

KS. PROF. DR HAB. MIROSŁAW WRÓBEL — 27.11.2022

Treścią chrześcijańskiego Adwentu jest oczekiwanie na przyjście Pana – Jezusa Chrystusa. Ma ono podwójny wymiar. Z jednej strony, to oczekiwanie na przyjście Pana w tajemnicy Bożego Narodzenia, kiedy staje się jednym z nas. Staje się Emanuel, który zamieszkuje na tej ziemi, rozbijając namiot. Z drugiej strony, oczekujemy na ostateczne przyjście Pana w paruzji – jako Sędziego w chwale – na końcu czasów. Oba wymiary są głęboko związane z symboliką światła, gdyż chrześcijanie oczekują na tego, który jest „Światłością świata” (J 8, 12; 9, 5).



Dzień Bożego Narodzenia został umownie wyznaczony na 25 grudnia – kiedy następuje przesilenie dnia nad nocą. Rzymianie obchodzili 25 grudnia święto Niezwycięzonego Słońca (*Solis invicti*). Chrześcijanie w tym właśnie dniu dostrzegli symbol zwycięskiego Chrystusa – prawdziwej Światłości nad ciemnością. W ten sposób narodziny Słońca zastąpili narodzinami Chrystusa – Światłości Świata.

W Talmudzie Babilońskim – w traktacie *Awoda Zara* 8a – znajdujemy nauczanie rabinów, którzy wiążą to święto z pierwszym człowiekiem – Adamem: „Nasi rabinzi uczyli: Kiedy pierwszy Adam (*Adam ha-riszon*)

zobaczył, że dzień stawał się coraz krótszy, wówczas rzekł: «O ja nieszczęsny, dlatego, że zgrzeszyłem, świat wokół mnie robi się coraz ciemniejszy i powraca do swego stanu chaosu i zamętu. To jest zatem rodzaj śmierci, na którą zostałem skazany przez Niebo». Dlatego rozpoczął osiem dni postu. Ale kiedy spostrzegł zimowe zrównanie dnia z nocą i pojął, że dzień zaczął się wydłużać, wówczas pełen radości i nadziei rzekł: «To jest bieg świata», i rozpoczął osiem dni świętowania”.

Teksty ewangeliczne mocno wiążą narodziny oczekiwanego Mesjasza z symboliką światła. Ewangelista Jan w Prologu czwartej Ewangelii nazywa Wcielone Słowo „Światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” (J 1, 9). Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, porównuje Zbawiciela do Wschodzącego z wysoka Słońca, jaśniejącego tym, którzy są w ciemności grzechu i śmierci (Łk 1, 78). Mędrcy ze Wschodu są prowadzeni do groty betlejemskiej dzięki światłu gwiazdy (Mt 2, 1-12). Pasterze zostają oświeceni blaskiem chwały Pańskiej, wsłuchując się w orędzie anioła, aby poszli z radością do Betlejem, gdzie narodził się Zbawiciel, Mesjasz i Pan (Łk 2, 10-11). Sędziwy Symeon podczas ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej nazywa Jezusa „światłem na oświecenie pogan i chwałą ludu Izraela” (Łk 2, 32).

Teksty biblijne przedstawiają czasy eschatologiczne posługują się także symboliką światła. W dzisiejszym I czytaniu prorok Izajasz, nazywany Ewangelistą pośród Proroków, mówi o wstępowaniu wszystkich narodów na górę świątyni Pana, wzywa, aby postępować w światłości Pana.



Prorok Izajasz, mówiąc o końcu czasów, podkreśla wieczną światłość Pana: „Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła, ani jasność księżyca nie zaświeci tobie, lecz Pan będzie ci wieczną światłością i Bóg twój - twoją ozdobą” (Iz 60, 19). W Apokalipsie – ostatniej Księdze Nowego Testamentu – mamy przepiękny obraz świetlistej Jeruzalem: „I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych” (Ap 21, 23-24).

Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu, każdy z nas powinien tę Światłość w sposób szczególnie dostrzegać w swoim życiu i dziękować Bogu, że tę Światłość objawił nam – ludzkości wcześniej pogrążonej w mrokach śmierci.

Tak pięknie prezentuje ten obraz radości na przyjście Pana [...] fresk Rafaela Santi z XVI wieku, który jest w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie. Przedstawia on ziemskich przodków Jezusa Chrystusa. Im są oni dalsi w dziejach, tym bardziej są spowici mgłą i ciemnością, a im są bliżsi narodzeniu Pana, tym wyraz twarzy mają radośniejszy i pełen światła. W chrześcijańskim adwencie, w liturgii, wyraźny jest głos tęsknoty, głos wołania Kościoła: „Przyjdź Panie i oświeć nas! Przyjdź i nie zwlekaj! Maranatha!”. [...]

(Ciąg dalszy na stronie 10)



W czasie adwentowym przychodzi do nas także Matka Najświętsza, patronka tego czasu, patronka oczekiwania, Stella Maris, Gwiazda Morska, która przez Adwent prowadzi nas do światłości Chrystusowej. Co dzieje się w Jej sercu matczynym? Myślę, że pięknie oddaje to poezja:

W Twoim *fiat* odwieczne Słowo staje się Ciałem
Ziemia składa pocałunek Niebu
Kropelki deszczu zraszają pustynię
Góry tańczą walca z dolinami
Pochylasz się w swym milczeniu
Aby dotknąć Nieskończoności
W cichym powiewie wiatru
Czujesz obecność Ducha
W dziewiczym zadziwieniu
Stajesz się Rodzicielką Słowa
Tabernakulum Miłości
Sanktuarium Prawdy
Kotwicą Nadziei
Ty pierwsza usłyszysz płacz Zbawiciela
I Jego najpiękniejsze słowo – Mamo...

M.S. Wróbel
Biblijne tajemnice różańca

W liturgii czytań adwentowych jesteśmy zaproszeni, aby wchodzić w Światłość Pana, by przybliżyć się do tajemnicy Narodzin i iść w tym świetle w radości dynamicznego oczekiwania, nie być pasywnym i tylko czekać, ale być tym, który oczekuje i czyni wszystko, aby moment zjednoczenia z Panem w tajemnicy Bożego Narodzenia, w tajemnicy Wiekuistej Światłości, był jak najpiękniejszy i dla nas szczęśliwy.

Hasło tegorocznego roku duszpasterskiego „Wierzę w Kościół Chrystusowy” – zachęca nas, byśmy od jego pierwszego dnia odkrywali tajemnicę Kościoła, w którym z całą mocą działa Duch Święty, byśmy mogli rozumieć, że ten Kościół, stworzony przez żywe kamienie, którymi my jesteśmy, jest misterium, [...] jest przestrzenią, w której, słuchając Bożego Słowa i uczestnicząc w sakramentach świętych, możemy dochoǳić do tej prawdziwej Światłości.

Szczególną rolę w odkrywaniu tajemnicy Kościoła pełni Krąg Biblijny, który w parafii św. Antoniego w Lublinie obchodzi 35. rocznicę powstania. Cieszę się, że działa tyle lat. Raz mniej, raz więcej osób przychodzi, ale jest to sól ziemi, światłość tego świata. Wyrażam ogromną wdzięczność ks. proboszczowi Markowi, a wcześniej ks. proboszczowi Stasiowi, a także ks. Marcinowi, za serce kapłańskie, by ten Krąg mógł tutaj błyszczeć, karmić się Bożym Słowem, wnikać w tajemnicę Kościoła i tę prawdę wyrażać dla całej parafii.

„Wierzę w Kościół Chrystusowy” nie powinno być tylko sloganem. Powinniśmy je co dnia, kiedy tylko się obudzimy, wypowiadać i wkładać w te słowa Bożą treść. Treść naszego życia opartego o Boże Słowo, o jego aktualizację w codzienności, o spotkanie z żywym Bogiem podczas liturgii, sakramentów świętych.

Dzisiaj świat – spowity mgłą i ciemnością wojny, skłócony różnymi ideologiami – potrzebuje takiego spojrzenia, takich świadków i tej prawdziwej Światłości, potrzebuje Prawdy i naszego wyznania „Wierzę w Kościół Chrystusowy”. Tylko wtedy będziemy tymi żywymi kamieniami – świadkami i będziemy mogli tam, gdzie ciemność, fałsz, manipulacja, wnosić Prawdę i Światłość pochodzącą od Pana.

Trwajcie w Kręgu Biblijnym – jest was teraz 12, jak apostołów. Od tej dwunastki przeniknął Kościół na wszystkie kontynenty i ludy. I dzisiaj jest tak liczny na wszystkich kontynentach. Starajcie się [...] zapalać tych najbliższych w waszych rodzinach, a potem sąsiadów, parafian, by ten krąg mógł rosnąć coraz bardziej i abyśmy na 50-lecie, gdy się spotkamy, mogli radować się już nie dwunastką, ale znacznie większą liczbą.



Jako moje życzenia, przekazuję słowa św. Siostry Faustyny, pełne pokory i zawierzenia Bogu: „Pragnę być fiołkiem maleńkim ukrytym w trawie, nieznanym wśród wspaniałego ogrodu, gdzie rosną piękne róże i lilie. Piękną różę i cudną lilię widać z daleka, ale małego fiołka, aby zobaczyć, trzeba się nisko schylić. Zdradza go tylko zapach. O jakże się cieszę, że mogę się tak ukryć. O Boski mój Oblubieńcze, dla Ciebie jest kwiat serca mego i woń czystej miłości!”. Amen



PODOBNIĘ A JEDNAK INACZEJ



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Serdecznie pozdrawiam Parafian i Przyjaciół parafii św. Antoniego Padewskiego w Lublinie. Łada moment miną 2 miesiące od mojego przyjazdu do Boliwii. Początki, jak to często w życiu bywa, i ciekawe, i trudne, a to wszystko z tego samego powodu – ponieważ wszystko jest nowe...

KS. TADEUSZ FAC — BOLIWIA

Od pierwszego dnia mojego pobytu jestem pod opieką polskich księży, w tym biskupa pomocniczego diecezji Santa Cruz, Stanisława Dowłaszewicza OFMConv. Najpierw byłem kilka dni w parafii św. Krzysztofa, a od połowy października do teraz jestem w parafii św. Franciszka z Asyżu, gdzie przez kilka tygodni zastępuję proboszcza. Obydwie parafie są daleko od centrum miasta liczącego... właśnie, tu jest problem, różne źródła różnie podają, ale realna liczba, to około 3 miliony mieszkańców.

Pierwsze tygodnie pobytu, to załatwianie formalności związanych z wizą oraz odwiedziny w różnych miejscach (kuria, katedra, inni kapłani, siostry zakonne), żeby poznać trochę to nowe dla mnie miejsce. Co ciekawe, archidiecezja Santa Cruz de la Sierra, jak na diecezję misyjną, jest dość mocno „spolonizowana” – pracuje tu w sumie ok. 20 Polaków. Nie wiem, czy w Ameryce Południowej lub Afryce jest inna diecezja, w której byłoby tylu naszych rodaków...

Pełnione obecnie zastępstwo w parafii św. Franciszka pozwala mi doświadczyć duszpasterskiej codzienności najwycyżniejszej w świecie boliwijskiej parafii. Ogromną pomocą są posługujące tutaj dwie siostry z Korei Południowej. Obowiązków mam na razie niewiele – Msza Święta z homilią (choć są dni, kiedy nie ma Mszy dla parafian), spowiedź (przynajmniej, że stosunkowo niewiele osób korzysta z tego sakramentu) oraz celebracje odprawiane w domach. Tutejszym zwyczajem jest, że część modlitw z kapłanem ma miejsce w domach. Ludzie często proszą o przyjsie księdza na modlitwę w 9. dzień po śmierci, czasem w miesiąc lub rok po śmierci. Odprawy się wówczas liturgią słowa. Zdarzyło mi się, że na takiej domowej liturgii było około 50 osób, ale zazwyczaj jest to znacznie mniejsza liczba. Podobnie wyglądają też pogrzeby – liturgia słowa w domu zmarłego, sprawowana tego samego dnia, co śmierć lub dzień później.

Zdarzyło mi się pomóc trochę w kancelarii (raczej jednak posługuję tam siostra ze względu na moją słabą znajomość języka i tutejszych zwyczajów związanych z dokumentami), staram się uczestniczyć w spotkaniach grup: Legion Maryi, ministranci, grupa młodzieżowa, grupa animatorów (tzw. katechistów), przygotowujących dzieci do I Komunii Świętej, grupa katechistów przygotowująca młodzież do bierzmowania. Czas wolny próbuję wykorzystać m.in. na naukę języka.

Zachwyca mnie tu zaangażowanie wiernych w funkcjonowanie parafii oraz organizacja pracy – katechiści spotykają się każdego tygodnia ze sobą, żeby dobrze przygotować się do spotkań ze swoimi podopiecznymi. W niedzielę po każdej Mszy Świętej poszczególne osoby sprzątają kościół (w Santa Cruz jest bardzo dużo pyłu, kurzu i piachu). W parafii jest kilku muzyków, którzy na zmianę, przy pomocy gitary, animują śpiewy w czasie niedzielnych Eucharystii. Przed I Komunią Świętą i Bierzmowaniem (te uroczystości miały miejsce w październiku i listopadzie) cała rzesza osób zaangażowała się w przygotowanie dekoracji i posprzątanie terenu wokół kościoła.

Ponadto życzliwość ludzi do mnie jako księdza jest ogromna (doświadczałem tego także od osób, które raczej nie praktykują regularnie swojej wiary). Wszyscy są wyrozumiali wobec mojej nieporadności w wyrażaniu się po hiszpańsku i wobec moich problemów ze zrozumieniem wypowiedzi wielu Boliwijczyków.

Trudny związane z pobytem tutaj, to m.in. słaba znajomość języka oraz nieznanostwo ludzi, zwyczajów czy terenu, co sprawia, że często czegoś nie rozumiem, o wiele rzeczy muszę pytać i niewiele potrafię zrobić bez konkretnej pomocy czy podpowiedzi. Ruch drogowy jest trochę chaotyczny, więc

jeszcze nie odważyłem się prowadzić auta, tym bardziej, że musiałbym je pożyczyc. Choć lubię ciepło, to temperatura dochodząca momentami do prawie 40 stopni bywa uciążliwa, a wynikają z tego inne rzeczy, np. obecność różnych owadów. Nie jest ich tak dużo, jak w niektórych częściach kraju, ale zdarza się, że natrętnie meszki utrudniają sprawowanie Mszy Świętej. Ponadto różnie bywa z punktualnością wiernych i nieraz trzeba czekać z rozpoczęciem celebracji, choć rodzina sama prosiła o konkretną godzinę.

Aktualnie wszystko przebiega w cieniu strajku, który już 35 dzień panuje w naszym mieście. Mieszkańcy oczekują przeprowadzenia spisu powszechnego, który uporządkuje pewne sprawy w mieście, rząd tymczasem wyraźnie się temu opiera, nie interesując się za bardzo postulatami obywateli. Strajk polega na blokowaniu ulic, więc poruszanie się samochodami i motorami jest bardzo utrudnione, a w godzinach popołudniowych i wieczornych przejechanie autem więcej niż kilka ulic jest praktycznie niemożliwe. Strajk w słusznej sprawie, ale uciążliwy dla wszystkich. Rodzą się też liczne napięcia między ludźmi, a z powodu trwania strajku niektórzy stracili pracę. Modlimy się z Boliwijczykami o dobre rozwiązanie obecnej patowej sytuacji.

Dzieci i młodzież w Boliwii czekają na rozpoczynające się niedługo wakacje (trochę inaczej niż w Polsce, grudzień i styczeń, to w Boliwii najcieplejsze miesiące), a ja czekam na przeniesienie łada moment do innej parafii w Santa Cruz, gdzie dalej będę zdobywał doświadczenie pod okiem kolejnego z księży Polaków.

Z całego serca dziękuję za modlitwę za mnie i za osoby, którym posługuję; sam także ciągle odwdzięczam się modlitwą.

Z Bogiem!

ks. Tadeusz Fac, Santa Cruz de la Sierra, 25 listopada 2022 r.



DWA SERCA W JEDNYM RYTMIE

Codzienną adorację Najświętszego Sakramentu w kaplicy Matki Bożej Królowej Polski, Świętych i Błogosławionych Polskich wprowadził nasz pierwszy proboszcz, śp. ks. Stanisław Róg 1 października 2013 r. Od dłuższego czasu dojrzała w parafii myśl, by adoracja nabrała nowego wymiaru. Obecna sytuacja polityczna potwierdziła potrzebę, by kaplica stała się miejscem modlitwy o pokój, jako kolejna Gwiazda na Płaszczu Maryi Królowej Pokoju, włączając się w dzieło apostołstwa adoracji Najświętszego Sakramentu.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY



Fot. Jerzy Piasecki
Końcowe prace w prezbiterium

Przebudowa

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca 2022 roku ks. Daniel Mazurek, powiedział w homilii o zamiśle, by Jezus był adorowany w monstrancji na wzór Maryi Niepokalanej, a kaplica stała się domem Jezusa i Maryi. Parafianie z entuzjazmem odnieśli się do tej inicjatywy, wspierając dzieło modlitwą i ofiarami pieniężnymi. Przebudowa kaplicy rozpoczęła się na przełomie lipca i sierpnia tego roku i trwała do początku listopada.

Wnętrze kaplicy zaprojektowali Małgorzata i Jerzy Piaseccy, którzy również wykonali wiele prac artystycznych m.in. wizerunek Jezusa Miłosiernego, a także ufundowali krzyż nad ołtarzem. Wiele prac bezinteresownie wykonali Wojciech Kalinowski i Tomasz Fiutka. Nad całością czuwał ks. Proboszcz Marek Urban.

Triduum

Uroczystość poświęcenia Kaplicy poprzedziło modlitwne Triduum od 3 do 5 listopada 2022 roku, w czasie którego Słowo Boże głosił ks. Daniel Mazurek. Mówił, że to kolejne trzy

kroki, które będą znakiem naszego zaproszenia, by tu Jezus i Maryja znaleźli nie tylko piękny, odnowiony budynek, ale faktycznie swój dom.

Obecność

W czwartek 3 listopada ks. Daniel przypomniał powtarzające się sytuacje z czasu, gdy był nastolatkiem. Kiedy wracał po szkole do domu, było pusto i cicho. Z czasem zaczęli wracać członkowie rodziny. Dom się rozświetlał, były rozmowy, gwar, życie. – Nie wystarczy w kaplicy umieścić monstrancję i wstawić do niej Jezusa Eucharystycznego, jeżeli będzie w tej kaplicy pusto – powiedział ks. Daniel. – Bóg pragnie, by ten Dom był wypełniony ludzką obecnością. Dlatego pierwszy krok, to nasza obecność i to nie tylko w czasie niedzielnych Mszy Świętych, ale też w kolejnych dniach, by Jezus i Maryja czuli, że ich pragniemy i zapraszamy. – Niech nie zabraknie naszej obecności choćby przez kilka czy kilkanaście minut, może kilkadziesiąt, ale niech nasza obecność będzie stała – powiedział ks. Mazurek. – Zawalczmy o to, żeby nawiedzać ten dom, byśmy wszyscy, jako rodzina, wspólnota,

Jezus, Maryja i my, nadawali temu miejscu życie.

Możemy jednak mieć różne doświadczenia domu, czasem bardzo destrukcyjne. – Niezależnie od tego, w jakich warunkach żyliśmy czy dzisiaj żyjemy, ważne jest, abyśmy przychodzili do tego Domu – podkreślił ks. Daniel. – Nie chodzi mi o to, żeby uciekać od rzeczywistości, ale przychodzić, by zaczerpnąć pokoju. [...] Nasza modlitwa dotyczy pokoju na świecie, ale w pierwszym rzędzie pokoju w sercu. Ta kaplica ma być właśnie Domem, gdzie każdy, kto do niego wstąpi, doświadczy pokoju w sercu [...], by potem ten pokój nieś do swoich domów i środowisk.

Miłość

W piątek ks. Daniel przypomniał, że na okładce wrześnieowego *Głosu św. Antoniego* jest monstrancja w kształcie Maryi. W szybcie, która chroni Najświętszy Sakrament odbija się fragment witrażu z Sercem Jezusa. – To był piękny obraz. Tam, gdzie jest Serce Maryi, było serce Jezusa – powiedział ks. Daniel. – To dwa serca, które biją w tym samym rytmie. Serce Jezusa przebito włócznią, a serce Maryi siedmioma mieczami. [...] W tym obrazie trzeba przede wszystkim zobaczyć Miłość. Niedawno rozważałem słowo *pragnę*, które Jezus wypowiedział tuż przed skonaniami na krzyżu. Uświadomiłem sobie, że nie czegoś do picia, ale w ostatnich chwilach swojego życia Jezus pragnął miłości. Chciał, żeby wszyscy, którzy będą patrzeć na krzyż, widzieli, że to jest znak Jego miłości [...] i nie bali się przychodzić do Niego. [...] On chce na nas rozlewać swoją Miłość. Podobnie Maryja, która czerpie z Miłości Chrystusa, również chce dawać nam miłość. I kiedy będziemy przychodzić na spotkanie z Jezusem Eucharystycznym, to trzeba pamiętać, że choć to jest ten sam Chrystus, który wisiał na krzyżu, to w Hostii jest już Zmartwychwstały. [...] On chce, by każdy czerpał z tej Miłości, by nas uzdrawiała i umacniała.

Ks. Daniel powiedział, że drugim krokiem jest nasza odpowiedź miłością na miłość – nie z obowiązku, nie dlatego, że tak trzeba, że ktoś nam coś kazał – ale z miłości, by wynagrodzić Bogu, za to, że Jego Miłość często jest odrzucana. Jezus w jednym z objawień skarżył się, że wiele razy doświadcza odrzucenia, gdy czeka

w tabernakulum, a nikt nie przychodzi. Chce dawać Miłość, a nikt Jej nie przyjmuje. – Nasze wynagrodzenie będzie polegać na tym, by przyjmować Jego Miłość, być z Nim, pocieszyć Go swoją obecnością, podnieść Jego miłość z ziemi i przytulić do serca – powiedział ks. Mazurek. Podkreślił, że odnowiona kaplica ma stać się Domem pokoju i miłości.

Zawierzenie

W sobotę ks. Daniel w homilii mówił o trzecim kroku przygotowującym do otwarcia Domu Syna i Matki, czyli kaplicy adoracji. Podzielił się swoim doświadczeniem oddania się w niewolę Maryi zgodnie z zaleceniami św. Ludwika Marii de Montfort.

Już w Seminarium wiele czasu spędzał na modlitwie różańcowej. Na obrazku prymitywnym umieścił słowa Maryi, które wypowiedziała w Fatimie: „Odmawiajcie codziennie Różaniec”. Dlatego stara się być wiernym tym słowom. Wspomniał, że w jego mieszkaniu są dwa ważne miejsca. W jednym stoi duża figura Maryi, a w drugim jest krzyż z figurą Pana Jezusa. – To są zewnętrzne znaki, ale odzwierciedlają one to, co działo się we mnie – powiedział. Dodał, że to właśnie Maryja powoli prowadziła go do Jezusa. Zauważył, że od jakiegoś czasu pojawiło się też umiłowanie adoracji, wpatrywania się w Jezusa Eucharystycznego. Dwa filary duchowości, jakie postawił w moim życiu Bóg, to Różaniec i adoracja. [...] Jezus pragnie, abyśmy kochali Jego Matkę tak, jak On Ją kochał.

Dwa serca

Ks. Daniel dodał, że dwa serca, Syna i Matki, zawsze biją w jednym rytmie. – Teraz w naszej kaplicy będziemy mieli monstrancję, która przedstawia Maryję Niepokalaną, w której sercu jest Jezus Eucharystyczny – zauważył ks. Daniel. – Tak więc kiedy będziemy patrzeć na Matkę, to będziemy widzieć Jezusa. [...] W Maryi odbija się piękno, miłość i delikatność Chrystusa. Będąc blisko Maryi, będziemy również blisko Jezusa. Pójść za Maryją, to pewna droga do świętości. [...] Maryja z czułością Matki będzie porządkować wszystko w naszym życiu i zawsze będzie prosić swojego Syna o miłość dla nas. [...] Miejmy to pragnienie, by oddać Maryi swoje życie, życie bliskich, by idąc za Jej Synem osiągnąć niebo. [...] Niech te trzy kroki wpiszą się mocno w nasze serca. [...] Niech ten Dom zajaśnieje światłem Chrystusa i Jego Matki, niech nasza

parafia w będzie wypełniona Bożą miłością.

Gwiazda na płaszczu Maryi

W niedzielę 6 listopada 2022 roku ks. dziekan Kazimierz Gacan, proboszcz parafii pw. św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie, odprawił Mszę Świętą wraz z ks. Markiem i ks. Danielem. Modlitwą objęci byli wszyscy zmarli w ciągu 35 lat istnienia parafii. Intencje objęły też fundatorów monstrancji oraz tych, którzy w różny sposób zaangażowali się w dzieło remontu kaplicy.

Ks. Daniel w homilii podkreślił, że to sam Bóg zapragnął, by kaplica w naszym kościele stała się symboliczną Gwiazdą na płaszczu Maryi, by tam adorowany był Jezus eucharystyczny w Najświętszym Sakramencie i aby stąd płynęła nieustanna modlitwa o pokój. – Bóg, który nas kocha, [...] uniża się względem nas, żeby tu w tym miejscu była cząstka nieba. – powiedział ks. Daniel Mazurek, dodając, że kaplica, to oaza, jakby cząstka nieba, w której będziemy mogli nabierać sił w drodze do świętości. By tak się stało, trzeba nam uczynić trzy kroki, o których mówił w przygotowaniach do poświęcenia kaplicy: pierwszy, to nasza obecność przy Najświętszym Sakramencie; drugi, to odpowiedź naszą kruchą miłością na miłość Boga.; trzeci, to zawierzenie Maryi, by prowadziła nas drogą do

Jej Syna. Ks. Daniel podkreślił, że czas spędzony przy Panu Jezusie jest najlepiej spożytkowanym czasem w naszym życiu.

– Obyśmy potrafili to realizować, oczywiście w zależności od powołań i możliwości, każdy w swoim zakresie – powiedział ks. Mazurek. – Zwalczmy o to, żeby ten Dom, który daje nam Bóg i w którym chce zamieszkać, tętnił życiem, abyśmy doświadczali tutaj działania Bożego pokoju i Jego miłości.

Pod koniec liturgii ks. Kazimierz Gacan poświęcił odnowioną kaplicę, ołtarz i tabernakulum. Szczególnym momentem było poświęcenie monstrancji, którą w procesji przenieśli z ołtarza głównego nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej. W ten sposób Kaplica Adoracji stała się ogniwem rozrastającego się dzieła modlitwy o pokój pod nazwą Gwiazdy na płaszczu Maryi.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w dni powszednie rozpoczyna się po porannych Mszach Świętych o godz. 8.00 i trwa do wieczornej Mszy Świętej o godz. 18.00. W pierwszy piątek miesiąca w Kaplicy odprawiana jest dodatkowa Msza Święta o godz. 21.00, po której jest całonocna adoracja do godz. 7.00.

Zdjęcia z uroczystości otwarcia Kaplicy są na ostatniej stronie.

NOWE SANKTUARIUM W LUBLINIE



Sanktuarium, to miejsce święte, w którym w sposób szczególny Bóg udziela swojej łaski.

Zwieńczeniem zakończonego w czerwcu Roku Rodziny „Amoris laetitia”, stało się dla naszej Diecezji ustanowienie Sanktuarium Świętej Rodziny w parafii pod Jej imieniem. Uroczystości odbyły się 9 czerwca 2022 r., w 35. rocznicę pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w kościele na Czubach.

Niezwykle znaczące i jednocześnie oczywiste jest połączenie tych dwóch uroczystości. Papież niejednokrotnie mówił o rodzinie. Była dla niego sprawą wielkiej wagi i poświęcał jej wiele troski. W swoim „Liście do rodzin” pisał: „Pośród tych wielu dróg, rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą”. Będąc więc wielkim orędownikiem małżeństwa i rodziny, stał się w pewnym sensie patronem nowopowstałego Sanktuarium.

W czasach, kiedy wartość rodziny poddawana jest krytyce, Kościół podkreśla, że to właśnie tutaj człowiek znajduje bezpieczeństwo i spełnienie. Biorąc pod uwagę, jak kruche jest obecnie rodzinne szczęście, jak bardzo trzeba je pielęgnować i dbać o nie, niezbędna jest obecność Boga w życiu rodziny.

Zrealizowała się więc wielka potrzeba miejsca, gdzie przykład Rodziny z Nazaretu będzie wsparciem dla rodzin przeżywających kryzysy, czy wręcz zagrożonych rozpadem i gdzie szczególnie będzie można też wyrazić swoją wdzięczność za rodzinę, którą zostaliśmy obdarowani przez Boga.

Beata Filipowicz





POZOSTANIE ZIARENKO

Jedną z ostatnich stacji ogólnopolskiej peregrynacji relikwii bł. Carlo Acutisa był 29 listopada 2022 roku kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie. Relikwie przez prawie trzy miesiące odwiedziły 23 polskie diecezje. Głównym celem peregrynacji było ożywienie i wzmocnienie chrześcijańskiej formacji młodzieży. Był to jednocześnie ważny etap przygotowań do Świątynych Dni Młodzieży w Lizbonie.

EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

O. Azariasz Hess OFM, który przywiózł relikwie na wieczorną Mszę Świętą podkreślił, że bł. Carlo Acutis przemawia wyraźnie szczególnie dla młodych ludzi, gdyż żył niedawno, a zmarł w 2006 r. w wieku 15 lat. Przez jego wstawiennictwo warto polecać Bogu problemy i zmagania

ludzi młodych, którzy nierzadko przeżywają je w samotności.

O. Azariasz przypomniał, że błogosławiony promieniował świętością, a jednocześnie tak żył, że pociągał do niej swoim przykładem i normalnością. Rzeczy zwyczajne wykonywał w sposób nadzwyczajny. Był zwykłym chłopakiem, grał w piłkę, uczył się grać na saksofonie, był geniuszem komputerowym, hodował psy, koty. Nie było to dla niego przeszkodą, by od I Komunii Świętej codziennie uczestniczyć we Mszy św., by często odmawiać różaniec, by nie dać się zniewolić przez Internet, ale wykorzystywać go wyłącznie do dobrych celów, przede wszystkim do ewangelizacji np. do katalogowania w Internecie cudów eucharystycznych.

Ojciec Bernardyn dodał, że relikwie bł. Carla odjadą, ale pozostanie w sercach ziarenko, które może w życiu wydać piękny owoc, dzięki któremu osiągnie się świętość – Dziękujemy więc Panu Bogu za to, że na drogach naszego życia postawił taki szczególny drogowskaz i idźmy, bo

on zawsze nas zaprowadzi przez Maryję do Jezusa a to jest najkrótsza, najpewniejsza i najbezpieczniejsza droga – powiedział franciszkanin.

Po Mszy Świętej o. Azariasz wygłosił jeszcze konferencję dla młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Peregrynacji towarzyszyła wystawa plansz przedstawiających cuda eucharystyczne na świecie, które skatalogował w Internecie bł. Carlo Acutis.

Antonia, mama Carla, mówiła, że sama była w kościele tylko trzy razy: z okazji Pierwszej Komunii, Bierzmowania i ślubu. Z Mężem nie uczęszczali na niedzielną Mszę Świętą. Dużą zasługę w odkryciu przez Carla wiary miała Beata, polska niania. „W Carlu była też naturalna skłonność do świętości – mówiła Antonia. – Kiedy miał 3,5 roku poprosił mnie żebyśmy weszli do Kościoła, aby pozdrowić Jezusa. W mediolańskich parkach zbierał kwiaty, aby ofiarować je Madonnie. Pragnął przystąpić do Eucharystii w wieku 7 lat, a nie 10, jak to było ogólnie przyjęte. [...] Uzналиśmy, że to coś wspaniałego, dlatego poprosiliśmy o specjalną zgodę. Dla mnie była to „Ingerencja Boga”. Carlo mnie uratował. Byłam analfaberką jeżeli chodzi o wiarę. Zbliżyłam się do Niego dzięki Ojcu Ilio Carrai, Ojcu Pio z Bolonii, w przeciwnym razie czułabym się zupełnie zdyskredytowana jako rodzic. Ta moja droga trwa do dnia dzisiejszego”.



Zdjęcia: Ewa Kamińska



Po raz kolejny oddajemy w Wasze ręce kalendarz na nadchodzący Nowy Rok. W roku 2023 chcieliśmy przedstawić wizerunek Matki Bożej, który pojawia się w różnych zakątkach naszego kościoła, ale również w miejscach go otaczających.

MAGDALENA PAŃNIKOWSKA-ŁUKASZUK

Przez dwanaście stronnic kalendarza przedstawiamy Matkę Bożą, która będzie towarzyszyć nam w codziennej modlitwie. Jest to związane z dziełem, które powstało u nas w parafii. Kaplicą Adoracji, w której monstrancja jest w kształcie Najświętszej Maryi Panny, stała się ogniwem rozrastającego się dzieła modlitwy o pokój pod nazwą Gwiazdy na płaszczu Maryi.

Okładka kalendarza przedstawia nam Maryję, w której sercu jest miejsce na Najświętszy Sakrament. Jest to piękne połączenie Maryi i Jezusa – Matki i Syna – tworzących jedność. Czerwone Serce Jezusa, które jest na witrażu przy chórze, odbija się w szkle monstrancji. Podkreśla to miłość i jedność dwóch serc. Autorem zdjęcia na okładce jest Ewa Kamińska.

Jak co roku kalendarz otwiera słowo Księdza Proboszcza Marka, który opowiada, co czeka nas w nadchodzącym roku w działaniach parafialnych. Mówi także, jak ważne jest oparcie w Maryi, która towarzyszy nam cały rok. Zwieńczeniem kalendarium jest przepiękny, malowany wizerunek św. Antoniego Padewskiego na dzwonnicy, który będzie przypominać o naszym Patronie i jego dziełach.

W kalendarzu na stronkach miesiący pojawiają się cytaty, które wspaniale nawiązują do danego przedstawionego wizerunku Matki Bożej. Niech będą one mottem przewodnim każdego miesiąca. W kalendarzu znajdziemy również informacje parafialne dotyczące Mszy Świętych oraz nabożeństw.



Dziękuję z tego miejsca wszystkim współautorom, którzy jak co roku włożyli wiele serca i pracy, aby powstał ten kalendarz, który jest swego rodzaju przewodnikiem dla parafian. Bóg zapłać za każde dobre słowo! Kalendarz można nabyć przed kościołem po Mszach Świętych oraz w kiosku parafialnym.

Redakcja, projekt, fotografie: Magdalena Pańnikowska-Łukaszuk, Ewa Kamińska, Monika Piechnik, Sławomir Krzysiak, ks. Proboszcz Marek Urban. Druk: Polihymnia.

KRETYWNE INICJATYWY CHÓRU INSPIRANTE

W niedzielę 30 października miało miejsce nasze „parafialne święto muzyki chóralnej” czyli III Spotkania Chóralne u św. Antoniego przygotowane przez chór Inspirante pod moją dyрекcją i opieką artystyczną. W tym roku gościliśmy Chór Carillon z dyrygentem Markiem Mrozem, działający przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Lublinie.

Dziękuję wszystkim chórzystom za ten wspólny czas z muzyką chóralną oraz wykonanie finałowe „Modlitwy o pokój” Norberta Blachy, która była dopełnieniem i prośbą naszych serc.

Z wdzięcznością chyłę czoła ks. Marcinowi Wójtowiczowi za opiekę duchową i służenie w przygotowaniach oraz ks. Proboszczowi Markowi Urbanowi za możliwość realizacji tej wspólnej inicjatywy.

Dyrygent Małgorzata Świeca

W niedzielę 20 listopada odbyły się w w Domu Katechetycznym naszej parafii popołudniowe warsztaty chóralne z Inspirante dla chętnych osób, które mogły włączyć do wspólnej oprawy muzycznej Mszy św. tego samego dnia o godz. 18.00. Otwarta forma oznaczała, że każdy mógł uczestniczyć w warsztatach oraz poznać specyfikę śpiewania i pracy w chórze.

Zgłosiło się niewiele osób z zewnątrz, ale kto był, to z pewnością skorzystał. Dla Inspirante był to czas integracji przy części relaksacyjnej, praktyce chóralnej, czy wspólnych rozmowach.

Dziękuję uczestnikom i jestem wdzięczna za spędzony czas przy muzyce chóralnej i herbacie, a kto nie skorzystał, niech oczekuje kolejnych spotkań warsztatowych. A już dzisiaj... zapraszam serdecznie na próby we wtorek i czwartek od 18.30 do 20.00, aby sprawdzić swoje warunki głosowe i śpiewać w chórze Inspirante.

Małgorzata Świeca

Dyrygent i kierownik artystyczny chóru INSPIRANTE



POGRZEB ŚP. HALINY KORCZAK

Nasza parafianka śp. Halina Korczak, mama ks. Arkadiusza Paśnika, zmarła po długiej chorobie 5 listopada 2022 r. Miała 76 lat. Msza św. pogrzebowa została odprawiona 8 listopada w kościele pw. św. Michała Archanioła w Lublinie, gdzie ks. Arkadiusz jest proboszczem. Uroczystości żałobne zgromadziły ogromną rzeszę ludzi, przede wszystkim rodzinę, przyjaciół, znajomych, wiernych czytelników publikacji ks. Arkadiusza. W koncelebrze Mszy Świętej pod przewodnictwem abp. Stanisława Budzika wzięło udział kilkudziesięciu księży.

EWA KAMIŃSKA

– Ks. Arkadiusz pięć miesięcy temu pożegnał swoją babcię Henrykę, dziś żegna swoją mamę Halinę – powiedział w homilii Arcypasterz. – Dla jednej i dla drugiej był miłosiernym samarytaninem, opiekunem i lekarzem, ale nade wszystko kapłanem, niosącym Chrystusa i naśladowającym Tego, który wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby. Trudne były rozmowy matki i syna, zwłaszcza te najbardziej dramatyczne, zapisane w książce ks. Arkadiusza pt. „Znamię”.

Zanim ją opublikował, przedstawił ją mamie i uzależniał jej wydanie od jej zgody. Właśnie ta zgoda jest zapisana na ostatniej, najważniejszej stronie tej książki: „Gdyby kilka lat wcześniej ktoś mi powiedział, że dam zgodę na publikację Tajemnicy swego życia, uznałabym to za kiepski żart. Dziś jestem przekonana, że te wspomnienia powinny ujrzeć światło dzienne. Z upublicznienia wspomnień pragnę uczynić moją pokutę, którą ofiaruję za moje dzieci. Dzięki temu opowiadaniu wchodziłam w najtajniejsze zakamarki mojego życia.



Pozwoliłam, by weszło tam słońce. Poukładałam wspomnienia. Powiedziałam „przepraszam” i uzyskałam słowa wybaczenia. Spędziłam wiele niezapomnianych godzin z synem, który zabierał mnie w podróż w przeszłość. Rozmawialiśmy bez końca. Dotąd nigdy nie ośmieliłam się zapytać Boga i swoich dzieci, czy mnie kochają. Znając dziś odpowiedź na to pytanie, jestem szczęśliwa. Ich miłość wystarcza.

Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie. Czuję w wstyd. Żałuję. Przepraszam. Kocham”.

Kocham, to ostatnie słowo tej niezwyklej książki dającej nadzieję. Kocham, to słowo najważniejsze i najpełniejsze. *Kochać, jak to łatwo powiedzieć... Kochać, tylko to, więcej nic... W tym słowie jest kolor nieba, ale także rdzawy pył gorzkich dni.* Tak śpiewał Piotr Szczepanik, którego żegnaliśmy w Lubelskiej Archikatedrze dwa lata temu. Kilka miesięcy wcześniej odprowadziliśmy na wieczny spoczynek Romualda Lipko. Także on pozostawił nam przesłanie o miłości. *Bo gdyby jutra nie było, ocalić nam trzeba miłość. Tylko to liczy się na tej planecie lez [śl. Marek Dutkiewicz – red.]; A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój [śl. Adam Sikorski – red.].*

Pod koniec Eucharystii ks. Krzysztof Kwiatkowski, proboszcz archikatedry lubelskiej, przeczytał list kondolencyjny biskupa Artura Mizińskiego, w którym wyraził on słowa serdecznego współczucia, duchowej łączności i solidarności w bólu z ks. Arkadiuszem i jego bratem Bartłojem z rodziną. Biskup Artur przypomniał trudną historię ich babci Henryki Świdorskiej, jej zesłanie w 1940 roku do Kazachstanu, małżeństwo z Ormianinem Grigoriem Oganisjanem, powrót do Polski bez męża, przyście na świat Halinki, wyjazd w 2013 r. ks. Arkadiusza do Kazachstanu, skąd przywiózł ziemię z grobu dziadka i jego fotografię.



Fot. Ewa Kamińska

Słowa współczucia i zapewnienie o modlitwie wyrazili również nasz ks. proboszcz Marek Urban, ks. Mariusz Nakonieczny, proboszcz parafii pw. bł. Władysława Górala i rodak, ks. Krzysztof Grzesiak, kolega z roku studiów seminaryjnych, który opowiadał o ich przyjacielskich relacjach.

– Gdybym miał określić moją mamę, to bym powiedział, że była poszukiwaczem miłości, a czasami jest tak, że miłość jest na wyciągnięcie dłoni. Największa to Bóg, dzieci, rodzina. To wszystko odnalazła – powiedział na zakończenie ks. Arkadiusz. – Ten dzień jest wielkim ukłonem, można powiedzieć świętem więzi. Jestem poruszony

frekwencją kapłanów, serdeczną obecnością. To wyraża więź wspólnoty kapłańskiej, że jesteśmy rodziną, że umiemy być ze sobą, kiedy jest nam trudno i kiedy jest łatwo, że tworzymy braterstwo ducha. Dzisiaj jest też święto rodziny, której na imię Parafia. Dziękuję Wam za poświęcony czas i za tę modlitwę. Ta parafia jest drugim domem. Dzisiaj jest też święto sąsiedztwa, bo moja mama otrzymała od sąsiadów tak wiele dobra. Dzisiaj jest też święto rodziny, bo od rodziny i bliskich tak wiele dobra otrzymała. Jestem wdzięczny wszystkim. Wierzę, że moja mama znalazła miłość wszelkiej miłości, odnalazła tutaj w

tym Domu Chrystusa. I dziękuję mojemu bratu i moim bratankom za ten dach nad głową, że i moja babcia pod koniec życia mogła tutaj odnaleźć spokój, mieszkać blisko Pana Jezusa obok kaplicy, często się tam modlić. A potem moja mama również mogła tutaj dokończyć swojego życia w tym samym mieszkaniu, które w jakiś sposób stało się sanktuarium mojej rodziny. Bóg zapłać!

Doczesne szczątki śp. Haliny spoczęły na cmentarzu przy ul. Unickiej. Ks. Arkadiuszowi, naszemu Rodakowi, składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy i zapewniamy o modlitwie.

WSPOMNIENIE O MAMIE KAPŁANA

Widzę Halinkę oczami duszy, jak siedzi na ławeczce naprzeciw bloku, w którym mieszkała. Gdy przechodziłam obok, zawsze nawiązywała się między nami krótka rozmowa. Halinka nigdy się nie skarżyła, chociaż wiedziałam, że nie wyglądała najlepiej. Zawsze skromna i gotowa wysłuchać rozmówcę.

Z mojego okna widziałam okno dużego pokoju Halinki. Często w nocy długo paliło się w nim światło. Czułam pewną łączność z Halinką, toteż, gdy od pewnego czasu okno było ciemne, myślałam o niej, martwiłam się, bo widziałam, że ostatnio bardzo cierpi. Żałuję, że nie było mi dane uczestniczyć w ostatnim pożegnaniu, że nie byłam na pogrzebie śp. Halinki. Trudno mi się z tym pogodzić.

Teraz patrzę co wieczór w okna naprzeciw, na panującą w nich ciemność. W domu mam książki ks. Arkadiusza, syna Halinki. Inaczej czyta się o kimś, kogo się znało i żyło obok. Na nowo przeżywam opisywane nieprawdopodobne sytuacje.

Pozostało mi kilka wspomnień, z którymi pragnę się podzielić.

Pamiętam, jak jednej zimowej mroźnej nocy Halinka, a nie znałam jej wtedy, wołała: Arek! Arek! W tym rozpaczliwym głosie słychać było trwogę i lęk o dziecko.

Nie zapomnę Mszy św. prymicyjnej ks. Arkadiusza w naszym kościele. Patrzyłam na jego mamę i zastanawiałam się, co teraz przeżywa? O czym myśli?

Wiele razy pielgrzymowałam pieszo na Jasną Górę. W czasie jednej z nich, ks. Arkadiusz poznał mnie, mimo że upłynęło wiele lat, gdy razem z moim synem bawił się w piaskownicy.

Zawsze darzyłam Halinkę wielkim szacunkiem, że mimo niepewnego losu, nie utraciła początego życia.

Podziwiam Księdza i wyrażam głęboki szacunek za mądrość życiową i miłość do Pana Boga i Kościoła, mimo wielu krzywd i zranień. Całuję jego kapłańskie dłonie.

Co wieczór patrzę na ciemne okna z naprzeciwka z nadzieją, że znów zobaczę w nich światło.

Zofia Wierchowaska

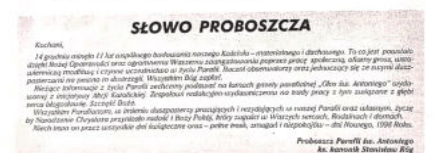
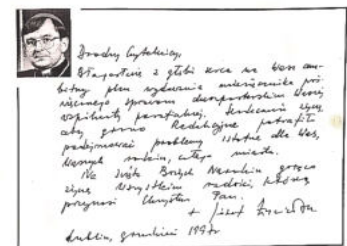
SREBRNY JUBILEUSZ GŁOSU ŚW. ANTONIEGO

W II Niedzielę Adwentu 4. grudnia o godz. 18.00 ks. Proboszcz Marek Urban odprawi Mszę św. dziękczynną za 25 lata istnienia Głosu św. Antoniego z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Redakcji, Współpracowników i Czytelników. Pamięcią modlitewną ogarniamy Zmarłych zaangażowanych w tworzenie pisma parafialnego: pierwszego Proboszcza ks. Stanisława Roga, prof. Mieczysława Wieliczko i Mariana Klina, współzałożyciela czasopisma.

Pierwsze wydanie gazetki, które ukazało się na początku grudnia 1997 r., zostało pobłogosławione przez Arcybiskupa Józefa Życińskiego. To błogosławieństwo stale nam towarzyszy, czego dowodem jest to, że mimo wielu przeszkód i utrudnień, gazetka parafialna regularnie ukazuje się co miesiąc przez ćwierć wieku, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych, kiedy jest dwumiesięcznikiem. Mimo pandemii, problemów technicznych i innych wydarzeń losowych – z Bożą pomocą zachowuje ciągłość wydawniczą. Od dwóch lat cieszymy się powiększonym gronem redakcyjnym.

Składamy podziękowania ks. Proboszczowi Markowi za życzliwość i ojcowską troskę o kształt gazetki. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za sięganie po gazetkę parafialną i oczekiwanie na kolejne jej wydanie. Motywuje to nas do dalszego wysiłku.

Ewa i Tomasz Kamiński



PRZYJĘCIE STROJU DUCHOWNEGO



Fot. Arch. Seminarium

W sobotę 19 listopada 2022 roku siedmiu alumnów III roku Wyższego Seminarium Metropolitalnego otrzymali w archikatedrze lubelskiej strój duchowny. Wśród nich był nasz Rodak, Jakub Sławecki.

Eucharystii przewodniczył bp Adam Bab, który powiedział w homilii: „Sutanna nie skrywa człowieka, ale odsłania jego serce. Może na wasz widok ktoś zateśkni za taką relacją. Owszem, dziś z sutanną w opinii publicznej kojarzą się też złe rzeczy, ale nie koncentrujemy się na nich, ale wejdźmy w głęboką relację z Bogiem. Może człowiek, który jest bardzo poraniony i zły na Kościół, gdy was spotka, zmieni zdanie, a jego rany zostaną uleczone. Nie bójcie się dzielić tym, co jest w waszych sercach. Ludzie mają prawo widzieć w was relację z Bogiem”.

Cieszymy się bardzo obłóczynami Jakuba Sławeckiego. Życzymy wytrwania i doskonalenia swojej dalszej formacji kapłańskiej.

ETK

KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

W czwartek 10 listopada 2022 r., w ramach programu patriotyczno-edukacyjnego „Katyń... ocalić od zapomnienia”, przy siedzibie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłów Lwowskich na osiedlu Niepodległości został posadzony Dąb Pamięci poświęcony śp. Franciszkowi Brzozowskiemu.

Urodził się on 11 grudnia 1899 roku w miejscowości Nadyby, położonej niedaleko Sambora w ówczesnym zaborze austriackim. Jako dziewiętnastolatek w 1918 r. brał udział w walkach o Lwów, w wyniku których miasto zostało przyłączone do odrodzonego państwa polskiego.

W niepodległej Polsce pracował jako funkcjonariusz Policji Państwowej w Lubomlu na Wołyniu. Wraz z innymi polskimi policjantami po 17 września 1939 roku został aresztowany przez okupanta sowieckiego, wywieziony do ZSRR i zamordowany. Jego ciało spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni na obrzeżach Kijowa.

Na zesłanie do Kazachstanu trafiła również rodzina Franciszka Brzozowskiego – żona i dwie córki, które dopiero w 1946 roku mogły wrócić do

kraju. Przez wiele lat bezskutecznie szukały wiadomości o losach swojego męża i ojca. Po prawie pół wieku poszukiwań, w 1994 roku, władze nowopowstałego państwa ukraińskiego ujawniły dokumenty świadczące o tym, że został on zamordowany jako jedna z ofiar zbrodni katyńskiej.

W czwartek 24 listopada 2022 roku w kościele św. Antoniego

Padewskiego została odprawiona Msza Święta za jego duszę. Modliliśmy się tego dnia również za wszystkich zmarłych pracowników, uczniów i absolwentów naszej szkoły. Dziękujemy duszpasterzom parafii za ten wyraz opieki duchowej nad szkolną społecznością.

Krzysztof Szulej
dyrektor ZSO nr 4 w Lublinie



Fot. Arch. ZSO nr 4

WYDARZENIA PARAFIALNE W GRUDNIU

RORATY I NOWENNA

W czasie Adwentu w dni powszednie o godz. 6.00 rano odprawiana jest Msza św. ku czci Matki Bożej zwana Roratami.

Piękną tradycją jest przychodzenie na Mszę św. z lampionami. We wtorek i czwartek modlimy się z udziałem dzieci, w środę – zapraszamy szczególnie młodzież.

Bezpośrednio po Roratach śpiewane są Godzinki. Po nich odprawiana jest Msza św. o godz. 7.00.

Nie ma Mszy św. o godz. 7.30.

Różaniec jest odmawiany w dni powszednie o godz. 17.15.

1 grudnia, pierwszy czwartek miesiąca, o godz. 17.00 modlimy się przed Najświętszym Sakramentem o nowe gorliwe, święte powołania do kapłaństwa. Modlitwę prowadzi członek Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

2 grudnia, pierwszy piątek miesiąca. Starajmy się wynagrodzić Najświętszemu Sercu Jezusa. Zachęcamy do praktykowania dziewięciu piątków miesiąca. Przed południem kapłani nawiedzą chorych. Dodatkowa Msza św. o godz. 16.30. Spowiedź od godz. 16.00.

Po raz pierwszy w odnowionej Kaplicy zostanie podjęta nocna adoracja, która rozpocznie się Mszą św. o godz. 21.00. Osoby, które pragną przyjść na modlitwę, proszone są o wpisanie się do księgi adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach. Od godz. 21.00 do północy będzie też dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele. Adoracja potrwa do godz. 6.00.

3 grudnia, pierwsza sobota miesiąca. Wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg, spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjmując Komunię Świętą, odmówić jedną część Różańca i przez 15 minut rozmyślać nad 20 tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

W naszym kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy św. o godz. 18.00 do godz. 21.00 przy relikwiach św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Matki Bożej Niepokalanej.

5 grudnia, pierwszy poniedziałek miesiąca, o godz. 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego przy wystawionych ich relikwiach.

6 grudnia, pierwszy wtorek miesiąca, o godz. 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, ale również wszyscy, którzy pragną się do niej dołączyć.

8 grudnia, czwartek - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o godz. 6.00, 9.00, 16.30 i 18.00. W czasie każdej Mszy św. będzie możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

8 grudnia, środa - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Między godz. 12.00 a godz. 13.00 – Godzina Łaski dla Świata. Gromadzimy się na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem.

11-14 grudnia - Rekolekcje Adwentowe. Szczegółowy program znajduje się na stronie 20.

14 grudnia, środa - Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy będzie po Mszy św. o godz. 16.45.

W tym dniu obchodzimy 36. rocznicę istnienia Parafii pw. św. Antoniego .

Od 16 grudnia rozpoczyna się Nowenna do Bożego Narodzenia o godz. 17.45.

Po Mszy św. o godz. 18.00 tradycyjnie jest adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlitwa – w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

16 grudnia, III piątek miesiąca, o godz. 18.00 – Msza św. zbiorowa za Zmarłych.

18 grudnia po Mszy św. o godz. 18.00 – Czas Chwały

Ostatnia Nowenna do Bożego Narodzenia jest 24 grudnia o godz. 5.45, przed Roratami.

PASTERKA

Odprawione zostaną dwie Pasterki: w sobotę 24 grudnia o godz. 22.30 i o północy.

26 grudnia, poniedziałek, święto św. Szczepana – Msze św. jak w niedzielę

27 grudnia, wtorek, wspomnienie św. Jana, Apostoła i Ewangelisty – Msze św. o godz. 7.00, 8.00 – z poświęceniem wina i o 18.00.

30 grudnia, piątek, święto Świętej Rodziny – Jezusa, Maryi i Józefa. Msze św. o godz. 7.00, 7.30 i 18.00. Po Mszy św. o 18.00 – Różaniec do Siedmiu Bolesci Maryi.

31 grudnia, sobota, o godz. 18.00 – Msza Święta z Nieszporami i Te Deum.

1 stycznia 2021, niedziela, Nowy Rok, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi - na powitanie Nowego Roku zostanie odprawiona Pasterka Noworoczna, 15 minut po północy.

DUCHOWA ADOPCJA

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – 8 grudnia – w czasie każdej Mszy św. (7.00, 9.00, 16.30 i 18.00) można będzie przystąpić do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Jest to modlitwa w intencji jednego, nieznanego, lecz wybranego przez Boga dziecka, zagrożonego zabiciem w łonie matki. Aby podjąć dzieło Duchowej Adopcji, należy przez dziewięć miesięcy:

1. Odmawiać specjalną modlitwę codzienną.
2. Rozważać jedną tajemnicę Różańca Świętego.
3. Podjąć dobrowolne postanowienie. Może to być: częsta spowiedź i Komunia Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc potrzebującym, dodatkowe modlitwy.

REKOLEKCJE ADWENTOWE

11 – 14 grudnia 2022

Prowadzi

ks. Sylwester Brzozowski
Wicekanclerz Kurii
Metropolitalnej w Lublinie



NIEDZIELA 11 GRUDNIA

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00,
godz. 19.00 – spotkanie rekolekcyjne z młodzieżą

PONIEDZIAŁEK 12 GRUDNIA - DZIEŃ SPOWIEDZI

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 6.00 – Roraty, 9.00, 17.00, 18.30
godz. 16.00 – spotkanie rekolekcyjne z dziećmi

WTOREK 13 GRUDNIA - DZIEŃ SPOWIEDZI

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 6.00 – Roraty, 9.00, 17.00, 18.30
godz. 16.00 – spotkanie rekolekcyjne z dziećmi

ŚRODA 14 GRUDNIA

36. rocznica pracy duszpasterskiej w Parafii

Msze św. z nauką rekolekcyjną:
godz. 6.00 – Roraty, 9.00, 17.00, 18.30
godz. 16.00 – Msza Święta z udziałem dzieci

INSPIRACJE MISYJNE

Warsztaty „Inspiracje misyjne” odbyły się 18 listopada 2022 roku w godz. 16:30-19:00 w salkach Antoniańskiej Grupy Misyjnej Domu Katechetycznego.

Każdy z uczestników otrzymał zestaw materiałów potrzebnych do zrealizowania zadania tzn. stworzenia podkładki/podstawki z kapsli (7 szt.), kólek z materiałów afrykańskich (7 szt.), igły z nitką i nożyczek.

Grupa składała się z młodzieży i dorosłych, którzy szybko „znaleźli” wspólny język i chętnie sobie pomagali. Wspieraniem były Monika i Ola z Grupy Misyjnej, które czuwały nad uczestnikami i starały się każdemu pomóc. Prawie wszyscy do końca wykonali swoje podkładki/podstawki i z dumą je prezentowali.

Już w czasie trwania warsztatów pojawiły się nowe pomysły na wykorzystanie kapsli obszytymi materiałem. Efekty będzie można zobaczyć m.in. na Kiermaszu Misyjnym na rzecz Rwandy organizowanym przez Antoniańską Grupę Misyjną w naszej parafii w niedzielę 11 grudnia 2022 r.

Serdecznie zapraszam!
Dorota Baranowska



Zdjęcia: Ewa Kamińska

Tegoroczne rekolekcje adwentowe będzie głosił ks. Sylwester Brzozowski.

Pochodzi z Chełma z parafii pw. Przenajświętszej Trójcy. Święcenia przyjął 2 czerwca 2012 r. Jest magistrem teologii, a także magistrem filologii polskiej. Pełni wiele funkcji m.in. jest wicekanclerzem Kurii Metropolitalnej, członkiem sekretariatu III Synodu Archidiecezji Lubelskiej, członkiem zespołu redakcyjnego III Synodu Archidiecezji Lubelskiej oraz duszpasterzem w kościele pw. Wszystkich Świętych na cmentarzu przy ul. Lipowej.

Nasi parafianie znają ks. Sylwestra z Kongresu Różańcowego, kiedy 7 października w 2018 roku wygłosił konferencję maryjną pt.: „Jak przełożyć różaniec na życie duchowe i jego owoce w codzienności”.

Ks. Sylwester głosił też rekolekcje wielkopostne w marcu 2020 roku. Jednak miały one wyjątkowy charakter ze względu na zarządzenia władz dotyczące restrykcji pandemicznych. Dwie konferencje zostały spisane i zamieszczone w Głosie św. Antoniego nr 4 z kwietnia-czerwca 2020 r.

Cieszymy się, że ks. Sylwester będzie już bez przeszkód mógł głosić rekolekcje adwentowe. Życzymy Księdzu wiele darów Ducha Świętego i sił na zbliżający się czas rekolekcji w naszym kościele.



PLAN WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ 2022/2023

28.XII.22 środa od godz. 15.30	Tumidajskiego 2A, 2B, 2C
29.XII.22 czwartek od godz. 15.30	Tumidajskiego 4, 6, 8
30.XII.22 piątek od godz. 15.30	Tumidajskiego 10, 12, 14
2.I.23 poniedziałek od godz. 15.30	Tumidajskiego 16, 18, 20
3.I.23 wtorek od godz. 15.30	Tumidajskiego 22, Trzeźniowska 1, 3
4.I.23 środa od godz. 15.30	Niepodległości 1
5.I.23 czwartek od godz. 15.30	Niepodległości 1G, 2, 4, 7D
7.I.23 sobota od godz. 9.00	Kasztanowa, Modrzewiowa, Rudnicka, domki przy Niepodległości
7.I.23 sobota od godz. 16.00	Niepodległości 10, 11, Krokusowa 4
9.I.23 poniedziałek od godz. 15.30	Niepodległości 3, 5, 7A
10.I.23 wtorek od godz. 15.30	Niepodległości 6, 7B, 7C, 13B
11.I.23 środa od godz. 15.30	Niepodległości 14, Krokusowa 6
12.I.23 czwartek od godz. 15.30	Niepodległości 7, 8, 9A
13.I.23 piątek od godz. 15.30	Niepodległości 12, 13, 13A
14.I.23 sobota od godz. 9.00	Trzeźniowska (od Świdnickiej dalej), Nasturcjowa, Żurawinowa, Forsycjowa, Żonkilowa, Kminkowa, Wawrzynowa, Jeżynowa, Szarotkowa, Dereniowa, Pigwowa, Paprociowa, Lubczykowa, Daktylowa
14.I.23 sobota od godz. 16.00	Niepodległości 16, 20, 22
16.I.23 poniedziałek od godz. 15.30	Niepodległości 24, 26, 28
17.I.23 wtorek od godz. 15.30	Niepodległości 30, Daszyńskiego 2, 3
18.I.23 środa od godz. 15.30	Daszyńskiego 3A, 12, 13
19.I.23 czwartek od godz. 15.30	Daszyńskiego 15, 25, 27
20.I.23 piątek od godz. 15.30	Daszyńskiego 11, 17
21.I.23 sobota od godz. 9.00	Trzeźniowska (domki od Niepodległości do Świdnickiej), Świdnicka, Malinowa, Przejazd, Jaworowa, Palmowa
21.I.23 sobota od godz. 16.00	Daszyńskiego 19, 23

Wizyta duszpasterska rozpoczyna się o godzinie 15.30. W sobotę przed południem o godzinie 9.00 i po południu o godz. 16.00.

Jest to spotkanie o charakterze religijnym. Domownicy gromadzą się w wybranym pokoju. Na nakrytym stole ustawia się krzyż, zapala świece, kładzie kropidło i naczynie z wodą święconą oraz Pismo Święte. Dzieci w wieku szkolnym przygotowują swoje zeszyty do religii.

Parafianie, którzy nie mogą przyjąć księdza w oznaczonym terminie, a chcieliby to uczynić, proszeni są o zgłoszenie do kancelarii parafialnej, aby ustalić inny termin wizyty.



INTENCJE MODLITEWNE NA GRUDZIEŃ



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby w rodzinach odnowiła się więź międzypokoleniowa.

Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

4-10 grudnia

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, posługujące w naszym Seminarium, które obchodzą swoje doroczne święto patronalne, aby wpatrując się w Niepokalaną Służebnicę Pańską, życiem wypowiadały swoje „fiat” Bogu na chwałę.

11-17 grudnia

Za alumnów roku IV, którzy w niedzielę przyjęli posługę akolitu, uprawniającą ich do udzielania wiernym Komunii, aby sami czerpali duchową siłę z Eucharystii i z radością nieśli Chrystusa światu.

18-24 grudnia

Za księdza Rektora i wychowawców Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o mądrość i roztropność w formowaniu serc i umysłów przyszłych kapłanów.

25-31 grudnia

Za całą wspólnotę Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o głębokie i owocne przeżycie tajemnicy Narodzenia Pańskiego.



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy



Módlmy się, aby organizacje wolontariatu i zajmujące się promocją człowieka znalazły osoby pragnące angażować się na rzecz dobra wspólnego oraz aby szukały wciąż nowych dróg współpracy na poziomie międzynarodowym.

PAPIEŻ FRANCISZEK NA ADWENT 2022

Wiele razy słyszeliśmy, że Pan jest obecny na naszej drodze, że nam towarzyszy i do nas mówi. Być może jednak, będąc rozproszonymi przez tak wiele rzeczy, jak to ma miejsce, ta prawda pozostaje dla nas jedynie teoretyczna. Albo wyobrażamy sobie, że Pan przychodzi w sposób niezwykły, być może poprzez jakiś cudowny znak.

Natomiast Jezus mówi, że stanie się to *jak za dni Noego*. A co czynili za dni Noego? Najzwyczajniej normalne, codzienne sprawy życia: *jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali*.

Miejmy to na uwadze: Bóg ukrywa się w najbardziej pospolitych i zwyczajnych sytuacjach naszego życia. Nie przychodzi w wydarzeniach nadzwyczajnych, ale w sprawach dnia powszedniego. I tam, w naszej codziennej pracy, w przypadkowym spotkaniu, w obliczu osoby potrzebującej, także wtedy, gdy stajemy wobec dni, które zdają się szare i monotonne, właśnie tam jest Pan, który nas wyzywa, mówi do nas i inspiruje nasze działania.

Watykan, 27.11.2022



II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Aby okres Adwentu stał się dla katatoników duchowym przygotowaniem do Święta Bożego Narodzenia, pomimo narastającej komercjalizacji i zeświecczenia.

INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górną kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

ODESZLI DO PANA

Krystyna Zakrzewska	1930
Robert Wieleba	1975
Piotr Dadej	1952
Halina Korczak	1946
Irena Glińska	1933
Maria Kaliniak-Malczarska	1962
Zofia Mazurek	1951
Małgorzata Rusek	1953
Zofia Andrzejczak	1931
Feliks Dobrzyński	1935

Nasz dar modlitwy

Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie

FINALNE PRACE W KAPLICY



POŚWIĘCENIE KAPLICY ADORACJI - 6.11.2022



Zdjęcia: Ewa Kamińska

